Nr. 200. Piątek, 1 Września 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia mianował suplentów gimnazyalnych: Franciszka Schindlera, Włodzimierza Resla i Włodzimierza Bańkowskiego, oraz suplenta szkoły realnej Emila Heythum, rzeczywistymi nauczycielami w państwowem wyższem gimnazyum realnem w Brodach.

Minister wyznań i oświecenia mianował suplentów: Sofrona Niedzielskiego z gimnazyum Stanisławowskiego, Jana Terladzińskiego z gimnazyum Tarnowskiego, Dominika Machnowskiego z czwartego gimnazyum Lwowskiego, Feliksa Urbańskiego z gimnazyum Złoczowskiego, Juliana Sutowicza z gimnazyum Tarnowskiego, Jana Krawczyka z gimnazyum Złoczowskiego i Juliana Jaworskiego z gimnazyum Sanockiego, nauczycielami państwowego gimnazyum w Złoczowie.

Minister wyznań i oświecenia mianował katechetę niższego gimnazyum państwowego w Złoczowie Antoniego Hochekera katechetą państwowej wyższej szkoły realnej w Stryju.

Od dnia 19 do 29 sierpnia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne; Zarazę wąglikową: w Plebanówce z Iwanówką (powiat Trembowla). Świerzb: w Łobzowie i Mydlinkach (pow. Kraków); w Muszyrówce (pow. Podhajce). Prócz tego panują w kraju następujące choroby stadne: Nosacizna: w Dźwinogrodzie (pow. Bobrka); w Chreniowie (pow. Kamionka); na przedmieściu Smoleńsk w Krakowie; w Maćkowicach (pow. Przemyśl); w Lichwinie (pow. Tarnów). Otręt u rogacizny: w Mokrotynie (pow. Żółkiew). Zaraza płuc: w Cerekwi z Bessowem (pow. Bochnia); w Błoniu i Pikułówce z Mieroczkówką ad Tuszyna (pow. Mielec). Zaraza wąglikowa: w Kozarze i Konkolnikach (pow. Rohatyn); w Swilczy (pow. Rzeszów); w Krzywem (pow. Skałat), w Smolance (pow. Tarnopol). Świerzb u koni: w Tarnawie, Pielnicy i Polanie, (pow. Dobromil); w Trościancu (pow. Brzeżany); w Oleszycach starych (pow. Cieszanów); w Słobudce (pow. Kałusz); w Tarnawce i Podzwierzyńcu (pow. Łańcut); w Stojańcach (pow. Mościska); w Żdziarach i Mahowie (pow. Pilzno); w Bykowie (pow. Przemyśl); w Płotyczy (pow. Tarnopol); w Werchracie (pow. Rawa); w Ludwinowie (pow. Wieliczka); w Szelpakach (pow. Zbaraż); w Białkowcach (pow. Złoczów).

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 31 sierpnia 1882 roku wydane i rozesłane zostały w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyty XLII i XLIII dziennika ustaw państwa.

Zeszyty te zawierają:

Nr. 116—118. Koncesye na budowę kolei z Liesing do Kaltenleutgeben, z Pohl do Wszetin i z Hietzing do Prechtoldsdorf.

Nr. 119. Obwieszczenie ministerstwa rolnictwa w sprawie phyloxery.

Nr. 120. Patent cesarski zwołujący sejmy: czeski, dolno- i górno-austryacki, salzburgski, karyntyjski, morawski, szlązki i vorarlbergski.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 września.

Burda zwyczajna, i to dopiero zamierzona a niewykonana jeszcze, wystarczyła zupełnie, ażeby na 48 godzin odświeżyć między Berlinem a Paryżem reminiscencye odwetowe z pierwszych lat po zawarciu pokoju frankfurckiego. Koła urzędowe w Berlinie i Paryżu były wystawione na silny nacisk, bo szowiniści francuscy uroili sobie, że gimnastycy niemieccy w Paryżu wyzywali ich formalnie, a w Niemczech znowu niektóre nawet poważne dzienniki podniosły taką wrzawę, jak gdyby życie wszystkich Niemców w Paryżu na włosku wisiało. Obie strony oczuły niestosowność podnoszenia tak błahej rzeczy do wysokości kwestyi międzynarodowej, i dlatego w Berlinie uważano zamierzoną demonstracyę przeciw gimnastykom niemieckim za nowy znak ducha wojowniczego, za nową inspiracyę Gambetty, a w Paryżu sprowadzono awanturę na pole wielkiej polityki, jak gdyby gimnastycy niemieccy naigrawać się chcieli z Francyi, wyprowadzonej wrzekomo zręcznością dyplomatyczną księcia Bismarcka w pole co do sprawy egipskiej!

Nie potrzeba wykazywać, że wprowadzenie w związek awantury kawiarnianej z wielką polityką nie ma żadnej podstawy. Ale jest to w każdym razie przykry symptom sytuacyi niepewnej. Cóż znaczą wszystkie wymiany przyjacielskich zapewnień między Berlinem a Paryżem, jeżeli jacyś tam gimnastycy w sporze knajpowym z zagorzalcami paryzkimi mogą rzucić cień na stosunki pokojowe, jeżeli prasa z obu stron tak lekkomyślnie dopuszcza się przesady i rozbudza namiętności. A jest to lekkomyślność wielka, bo r. 1870 wykazał, jak łatwo między Francyą a Niemcami naciągnąć kwestyę niebardzo drażliwą na *casus belli* i jak znacznie przyczynić się może prasa roznamiętniająca ogół. W roku 1870 współzawodnictwo polityczne między Prusami a Francyą stanowiło tło, na którem rozwijała się akcya wojenna, więc potrzeba było szukać poważniejszej przyczyny do rzucenia rękawicy. Dziś, gdy, jak się pokazało, działa ciągle tak niebezpieczny motyw, jak żądza odwetu, lada jaka uraza lub urojenie wystarczy w danym razie nawet do wywołania katastrofy. Niech tylko ks. Bismarck, albo prezydent republiki francuskiej, uzna za prawdę, że skoro już koniecznie musi przyjść do nowego starcia między Francyą a Niemcami, to nie należy tego zwlekać, lecz owszem krytyczny moment przyspieszyć, a w ciągu czterdziestu ośmiu godzin z nowej takiej burdy kawiarnianej może powstać *casus belli*.

W Berlinie zapomną prędko o gimnastykach niemieckich w Paryżu i o urojonem niebezpieczeństwie Niemców tam osiadłych, ale w paryskich kołach politycznych wskrzeszenie dyskusyi na temat odwetowy wywrze pewnie dalsze skutki. Tym, którzy w mętnej wodzie ryby łowić pragną, podoba się wszystko, co wprowadza rząd w kolizyę, zapala jednych a zastrasza drugich, i w końcu doprowadzić może do przesilenia. Z drugiej strony konserwatyści, którzy w ostatnich czasach coraz śmielej głowę podnosić zaczęli, i obwołują przy toastach pretendentów swoich monarchami, wyborną mają sposobność do jednania sobie opinii kół, szczerze pragnących pokoju pod pozorem niezdolności republiki do utrzymania trwałych stosunków pokojowych z Niemcami. Republikanie nie mogą tego lekceważyć. Gdyby nie protekcya ks. Bismarcka, republika nie byłaby się ustaliła w r. 1870, a gdyby nie objawy zaufania, okazywane z Berlina rządowi republikańskiemu, w r. 1877 wybory nie byłyby wypadły tak fatalnie dla bliskich tryumfu monarchistów. Głównym środkiem agitacyjnym przeciw monarchistom było wtedy twierdzenie, że gdyby odnieśli tryumf niechybnie zawikłają Francyę w wojnę.

---

5)

MICKIEWICZ W WILNIE

Część druga.

I.

(Ciąg dalszy.)

Przytoczyłem ten dłuższy ustęp z Domejki, ponieważ jako świadectwo Filomaty, ma on wielką wagę, ale teraz muszę zaznaczyć, że pomiędzy nim a innemi świadectwami zachodzi znaczna niezgodność. Podług Domejki nazwa Promienistych służyła tylko uczestnikom majówek; podług Karola Kaczkowskiego, ks. Jundziłła i Zdanowicza była ona nazwą stowarzyszenia, które i poza majówkami było czynne, miało swoje ustawy, posiedzenia, w ogóle bardzo podobnem było do opisanego przez Domejkę towarzystwa Filaretów. Dalej podług Domejki towarzystwo Filaretów zawiązało się niebawem po pierwszych majówkach Promienistych, podług innych, tylko co przytoczonych świadectw, miało to nastąpić dopiero 1821 roku, po urzędowem przez rektora rozwiązaniu Promienistych. Wreszcie twierdzenie Domejki, że już od początku towarzystwo Filaretów okrywało się ścisłą tajemnicą i żądało od nowowstępujących członków jej dochowania, nie zgadza się z tem, co opowiada Odyniec o swojem wstąpieniu do Filaretów roku 1820.

Byłoby nadzwyczaj pożądanem, gdyby który z żyjących czcigodnych naszych Filaretów, Odyniec czy Domejko, stanowczo rozstrzygnął te sprzeczności i rozjaśnił w tym względzie jednę z najciekawszych i najważniejszych kart naszych dziejów z ostatniego stulecia. Zanim to nastąpi, postaram się sam, o ile potrafię, rozwikłać i pogodzić sprzeczności rozmaitych świadectw.

Zdaje mi się, że główną przyczyną niezgodności świadectw, była zmienność i rozmaitość nazwy stowarzyszonych. Uczestnicy pierwszej majówki, urządzonej przez Filomatów, nazwali się Promienistymi i odtąd nazwa ta przeszła na uczestników wszystkich następnych majówek. Że jednak Promieniści mieli pewną organizacyę, że stanowili związek, świadczy o tem wydany przez księgarnię luksemburską a nie wiem skąd przez nią wydobyty Raport Tomasza Zana do Rządu Towarzystwa Filomatycznego. Zaczyna on się od następujących słów: „Dnia 6 maja r. b. otworzyliśmy zabawy majowe młodzieży, które „promienistemi" nazwano. Przedmiotem tego związku są zabawy, składające się z ćwiczeń ciała, z czytania własnych robótek w jakimkolwiek rodzaju, lub deklamowania miejsc piękniejszych z autorów polskich. Zabawy te zowią się majówkami, których trzy w maju odbyto. Wstęp każdemu młodzieńcowi do związku wolny, sposób przyjmowania łatwy. Każdy przychodzący mając sobie wyłożony cel Promienistych, cel zabawy, przyjemny i pożyteczny, ustnie obiecywał znajomość i przyjaźń, wspólną pomoc każdemu w naukach i potrzebach, wypełnianie obowiązków stanu, nabywanie cnót, które młodzieńca w oczach wszystkich czynią szacownym i miłym; po obietnicy imię swoje zapisywał w seksternie i już miał prawo mówić otwarcie i szczerze i słuchać przestróg." Przewodnikiem zabaw z przydomkiem „Arcy" i „z władzą najwyższą nietylko na majówce, lecz i za majówką" był Tomasz Zan. On mianował urzędników towarzystwa i naznaczał dni posiedzeń. Mieli Promieniści podług tego raportu Zana swoją kancelaryę, którą zawiadywał sekretarz Filomatów Pietraszkiewicz; „on dzieje spisywał i wyznaczał podkanclerzym przedmioty majówki do opisywania". Mieli marszałka wielkiego, który przestrzegał porządku posiedzeń i ogłaszał wyroki (Teodor Łoziński), marszałka nadwornego, do którego należało kupować dla wszystkich mleko i masło (Bukiewicz Michał) i podskarbiego, który zbierał pieniądze od członków i rozrządzał niemi (Kazimierz Piasecki). Pomiędzy szambelanami do roznoszenia życzeń Arcego, znajdujemy nazwisko Ign. Domejki. Towarzystwo dzieliło się na grona zwane województwami, a każde grono miało swoich urzędników.

Z całego raportu widać, że zabawa na majówkach — zabawa szlachetna i umoralniająca — była głównem jeżeli nie jedynem zajęciem Towarz. Promienistych. Ale nie chcieli na tem poprzestać Filomaci i postanowili, jak wiemy, założyć towarzystwo, któreby miało poważniejszy charakter, gdzieby pracy naukowej nie pochłaniała zabawa i towarzystwu temu, za radą Jeżowskiego, dano nazwę Filaretów. Ponieważ wszyscy członkowie nowego towarzystwa wyszli z grona Promienistych, nic więc dziwnego, że nazwy Filaretów i Promienistych mięszały się z sobą, identyfikowały się, a ponieważ druga była i dawniejszą i popularniejszą od pierwszej, więc też w oczach ludzi mniej wtajemniczonych zasłaniała, zakrywała pierwszą. Dlatego to o Filaretach nic nie słyszano w mieście, kiedy o Promienistych ks. Jundziłł powiada: „bytność tego towarzystwa nie była nikomu tajną; początkowe nawet niektóre ustawy były wszystkim znajome". Inaczej być nie mogło; majówki, na których i Filareci występowali jako Promieniści, gdyby nawet chciano zachować tajemnicę, która zresztą nie była z początku potrzebną, nie mogłyby się były ukryć przed światem. Ale żeby tych gromadzeń się młodzieży źle nie tłómaczono, potrzeba było uzyskać sankcyę władzy uniwersyteckiej. W tym celu przewodnicy Promienistych, na majówce odbytej dnia 17go maja 1820 r. ułożyli znane nam już prawidła, które streszczały kierunek moralny tak Filaretów jak Promienistych i przedłożyli je rektorowi uniwersytetu (Malewskiemu) do potwierdzenia. Wobec uniwersytetu jednak uważano za stosowne wystąpić nie z nazwą „Promienistych", która była czysto koleżeńską i wymagała komentarzy, ale z taką, którąby sama przez się wyrażała skromne zadanie towarzystwa, a mianowicie z nazwą „Towarzystwa przyjaciół pożytecznej zabawy". Tak więc jedni i ci sami stowarzyszeni występowali tu już z trzecią nazwą. Rektor potwierdził prawidła „w nadziei dobrych skutków zachęcenia do pilniejszego i ściślejszego zachowania obowiązków ucznia uniwersytetu"; ale nazwa urzędowa nie przyjęła się i stowarzyszeni znani byli powszechnie pod nazwą Promienistych.

Że Filareci nie zawiązali się dopiero po rozwiązaniu Promienistych (1821) ale istnieli przedtem, świadczy także Odyniec, który w swoich *Wspomnieniach z przeszłości* opowiada, jak 1 listopada 1820 r. wprowadzony został do towarzystwa „Miłośników Cnoty". Wreszcie potwierdzają to niektóre pieśni, o których wiemy, że były śpiewane na promienistych majówkach, a w których nazwa Filaretów występuje jako dobrze znana. Tak np. pieśń Adama: *Hej użyjmy żywota*, znana pod nazwą pieśni Filaretów, a śpiewana, jak wiemy od Odyńca, na jednej z majówek 1820 roku, kończy się strofą:

Krew stygnie, włos się bieli,
W wieczności wpadniem toń;
To oko zamknie Feli,
To Filarecka dłoń.

Sprawy krajowe.

(*Wyznaniowa szkoła ludowa w Brodach*).

(×) W sprawie zaradzenia potrzebom szkolnym w Brodach, o co w swoim czasie toczyła się rozprawa nawet przed trybunałem państwa, Sejm na sesyi zeszłorocznej powziął następującą uchwałę: Na utrzymanie izraelickiej szkoły wyznaniowej w Brodach przyzwala się z funduszu krajowego roczną stałą subwencyę w kwocie 6.000 zł., a to na czas, jak długo rzeczona szkoła będzie zastępowała potrzebę pomnożenia publicznych szkół ludowych obecnie w tem mieście istniejących i jak długo będzie wypełniała warunki podane w deklaracyi gminy wyznaniowej izraelickiej w Brodach.

W deklaracyi tej między innemi mieściło się także zobowiązanie do należytego pielęgnowania języka polskiego. Zasiłek Sejmu, jak zaznacza Wydział krajowy w swojem sprawozdaniu z czynności, odniósł piękny skutek. Załączona do sprawozdania relacya delegata Wydziału krajowego (sekretarza Bernarda Kalickiego) o egzaminach odbytych w tej szkole dnia 3, 4 i 5 lipca 1882 stwierdza tę opinię w sposób pochlebny dla szkoły i gminy.

Według sprawozdań urzędowych — pisze delegat Wydziału krajowego — do szkoły tej w roku szkolnym 1879/80 było zapisanych: chłopców 504, dziewcząt 634, razem 1138 dzieci, z których w ciągu roku uczęszczało rzeczywiscie 997. Sprawozdanie Wydziału krajowego do Sejmu wyjaśnia, że wynik ten nie jest dość pomyślnym i że do zadośćuczynienia celom oświaty potrzeba, aby do tej szkoły, do liczby zapisanych 1138 przybyło jeszcze 327 dzieci izraelickich. Dlategoteż w deklaracyi gminy wyznaniowej umieszczono punkt, według którego przyjmowanie dzieci izraelickich do szkoły ma być wolne od wszelkich ograniczeń. Tymczasem w roku szkolnym 1881/2 zapisanych było do szkoły chłopców 486, dziewcząt 632 razem 1118 dzieci. Z tych uczęszczało do szkoły rzeczywiście w ciągu roku chłopców 335, dziewcząt 395, razem 730 dzieci. W ten sposób krok ważny, zrobiony w celu otworzenia dzieciom izraelickim wstępu do szkoły, ma w skutku znaczne obniżenie się liczby dzieci, rzeczywiście do szkoły uczęszczających. Wypadku tego nie można jednak żad ą miarą kłaść na karb wyżej wspomnianego faktu, mianowicie udzielenia zasiłku z funduszów krajowych i zapewnienia wpływu warunkom w deklaracyi wyszczególnionym. Przyczyn należy szukać gdzieindziej, mia nowicie w widocznym upadku miasta od lat kilku, szczególniej od czasu zniesienia wolnego okręgu cłowego, w fakcie wynoszenia się z miasta rodzin zamożniejszych i więcej przedsiębiorczych, wreszcie w szerzeniu się nędzy między klasą uboższą. Zauważyć także należy, iż dzisiejszy stan szkoły, t. j. lokal szkolny, środki naukowe i siły nauczycielskie, mogą wystarczyć zaledwie dla takiej, jak w roku ubiegłym liczby uczniów. Lokal jest tak szczupły, iż pierwsze klasy tak chłopców jak dziewcząt mogły tylko przez pół dnia na przemiany otrzymywać naukę, gdyż razem pomieścić ich nie było sposobu. Co do sił nauczycielskich, te jeszcze najprędzej przy powiększonej liczbie dzieci szkolnych wystarczyćby mogły. Personal nauczycielski składa się z 21 osób, mianowicie z dyrektora, z 15 nauczycieli i 5 nauczycielek. Dyrektor i nauczycielki mają po 8 godzin tygodniowo, jedna ma 10 godzin a jedna 7. Nauczyciele mają przeciętnie po 20 godzin tygodniowo, niektórzy po 18, inni po 22 i 24, przeciążeni więc nie są i zwiększonej liczbie dzieci a zarazem klas podołaćby mogły.

Co do drugiej strony tej sprawy mianowicie co do kwestyi pedagogicznej, tylko uznanie należy się szkole. Szkoła już z pozoru robi dobre wrażenie. Dzieci całemi setkami jak są, czyste, ubogo lecz porządnie ubrane, przyzwoite. Znać wyszukaną w tej mierze troskliwość nauczycieli. Dziecko przez cały rok brudne, nie myte, nie czesane i swawolne, na dzień jeden egzaminu nie da się utresować tak, aby swej właściwej natury nie zdradziło. Sposób nauczania i rezultaty jego zasługują również na uznanie. Suma wiadomości udzielanych wypełnia dość ściśle program szkół ludowych: nauka religii, czytania i pisania polskiego i niemieckiego, gramatyka jednego i drugiego języka w zakresie wcale obszernym, wiadomości z geografii, z historyi powszechnej i w każdej klasie także z polskiej, z nauk przyrodniczych, wogóle zresztą z zakresu rozmaitych działów wiedzy — są dobrze zastosowane i dokładnie wyuczone. Już w dyskusyi sejmowej z r. 1881 podniósł poseł Zucker, że w szkole tej język polski był zawsze uczony. W ubiegłym roku szkolnym przyjęto trzech nowych nauczycieli polskiego języka, tak, że obecnie jest nauczycieli języka polskiego siedmiu, oraz ósma nauczycielka robót, wybornie polskim językiem władająca i po polsku tylko ucząca. W pierwszej klasie półdniowej, nauka języka polskiego zajmuje 5 godzin; od II klasy we wszystkich zajmuje tygodniowo 8 do 9 godzin, prócz tego w każdej klasie uczą po polsku historyi polskiej i często także powszechnej, lub gdy ta uczoną jest po niemiecku, dają natomiast polski wykład rachunków lub z nauk przyrodniczych.

Zauważyć należy, iż główna liczba dzieci przychodząca do szkoły, przynosi z domu zupełną nieznajomość języka polskiego i niemieckiego i używa wyłącznie żargonu żydowskiego. Postęp, jaki dzieci czynią w ciągu jednorocznej i tylko półdniowej nauki, wprawa z jaką się wyrażają w polskim i niemieckim języku, zasługują istotnie na uznanie. Postęp ten w wyższych klasach, mianowicie w trzeciej i czwartej jest jeszcze znaczniejszy. Uczniowie i uczennice piszą dyktat polski wcale poprawnie, wyrażają się dość gramatycznie, opowiadają po polsku biegle, a zamiłowanie do uczenia się polskich wierszy na pamięć jest widocznie ogólne.

W dalszym ciągu relacyi delegat Wydziału krajowego oddaje zupełne uznanie zawodowej gorliwości zamiłowaniu i zdolnościom tak dyrektora jak i nauczycieli szkoły Brodzkiej. W skutek tej relacyi Wydział krajowy wyraził gminie izraelickiej w Brodach swoje uznanie.

W pieśni Czeczota „Wstał pan Kwiecień z martwych ninie“, przytoczonej przez Domejkę, a śpiewanej także na jednej z majówek jeszcze przed rozwiązaniem Promienistych, znajduje się strofa:

I kiedyś przyjdą te lata,
Że z Filareckiego świata
Powstanie zmarły Sarmata.

Tak więc zdaje się nie ulegać wątpliwości, że się mylą Kaczkowski i ks. Jundziłł pod względem daty zawiązania się Filaretów, i że to co mówią o Promienistych, stosuje się poczęści do Filaretów, którzy w początkach swego istnienia byli im pod tamtą nazwą znani. Niemniej przeto pozostanie zawsze rzeczą bardzo dziwną, że Karol Kaczkowski, który dobrze znał się z Zanem a był przyjacielem Piaseckiego Maryana, także Filomaty, należał do Promienistych a wyjechał z Wilna dopiero na początku 1821 roku, że on nic nie wiedział o istnieniu Filomatów przed rokiem 1821!

Ale wróćmy do toku opowiadania. Przez dwa pierwsze lata istnienia Promienistych i Filaretów od 1819 do 1821 swobodnie rozwijała się filarecka praca naukowa na posiedzeniach, zabawy Promienistych na majówkach. Uorganizowano odczyty prywatne dla Filomatów: Kowalewski uczył języka łacińskiego i literatury starożytnej, Józef Chodźko fortyfikacyi, Malewski prawa rzymskiego, Jeżowski historyi i filozofii, Domejko gotował się do otwarcia kursu geografii fizycznej według nowej metody, i do tych odczytów sprowadzono wiele książek niemieckich i angielskich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Józef Tretiak.

Szkoły ludowe w Galicyi.

XII.

(*H. S.*) W celu zespolenia niejako szkół ludowych z życiem. wprowadzono do wielu szkół ludowych publicznych naukę rolnictwa. gosp darstwa domowego, sadownictwa i pszczelnictwa, a gdzie były odpowiednie temu warunki, naukę robót ręcznych kobiecych.

Według wykazów rad szkolnych okręgowych za r. 1880/1 udzielano nauki rolnictwa dzieciom starszym w 820 szkołach ludowych publicznych. Liczba ta jest o 303 mniejszą od wykazanej w r. 1879/80. Skutek tej nauki był następujący: w 566 szkołach poczyniły w niej dzieci dobre postępy, w 227 mierne, a w 27 niedostateczne. Liczby te dowodzą, że wynik tej nauki był w 566 szkołach pomyślny a w 254 niepomyślny, że zatem pierwszy przeważał nad drugim w stosunku 2·23 : 1. W porównaniu z r. 1879/80, w którym stosunek ten wypadł jak 1·89 : 1, nastąpiło polepszenie stanu nauki rolnictwa w szkołach ludowych publicznych.

Nauki gospodarstwa domowego udzielano w 114 szkołach ludowych publicznych ze skutkiem przeważnie pomyślnym, lecz ostateczne uporządkowanie tej nauki wymaga dłuższego jeszcze czasu.

Rady szkolne okręgowe wykazały w r. 1880/1 1.120 szkół ludowych publicznych, w których udzielano nauki bądź samego tylko sadownictwa, bądź też z ogrodnictwem z następującym skutkiem: w 810 szkołach poczyniły dzieci dobre w tej nauce postępy, w 274 mierne, a w 36 niedostateczne. Liczby te świadczą, że wynik tej nauki był w 810 szkołach pomyślny a w 310 niepomyślny, że zatem pierwszy przeważał nad drugim w stosunku 2·61 : 1. W porównaniu z r. 1879/80, w którym stosunek ten wyobrażała cyfra 2·58 : 1, nastąpiło małoznaczne polepszenie nauki sadownictwa w szkołach ludowych publicznych.

Według wykazów rad szkolnych okręgowych udzielano w r. 1880/1 w 500 szkołach ludowych publicznych nauki pszczelnictwa z następującym skutkiem: w 343 szkołach poczyniły w niej dzieci dobre postępy, w 142 mierne, a w 15 niedostateczne. Z liczb tych widać, że w 343 szkołach wynik tej nauki był pomyślny, a w 157 niepomyślny, że zatem pierwszy przeważał nad drugim w stosunku 2·18 : 1. W porównaniu z rokiem 1879/80, w którym stosunek ten wykazywała cyfra 2·31 : 1, nastąpiło małe pogorszenie nauki pszczelnictwa w szkołach ludowych publicznych.

Nauki robót ręcznych kobiecych udzielano w 539 szkołach ludowych publicznych z następującym skutkiem: w 468 szkołach poczyniły dziewczęta w tych robotach dobre postępy, w 69 mierne a w 2 niedostateczne. Liczby te świadczą, że w 468 szkołach był wynik tej nauki pomyślny. a w 71 niepomyślny, że zatem pierwszy przeważał nad drugim w stosunku 6·59 : 1. W porównaniu z r. 1879/80, w którym stosunek ten zamykał się w cyfrze 5·06 : 1, nastąpiło dość znaczne polepszenie stanu nauki robót ręcznych kobiecych w szkołach ludowych publicznych.

Gimnastyki pokojowej uczono w 1.850 szkołach ludowych publicznych, a na przyrządach w 82. W porównaniu z r. 1879/80 zwiększyła się pierwsza liczba o 82 a druga o 15.

Przypatrzmyż się teraz jaki był ogólny wynik nauk w szkołach ludowych publicznych. Szkół tych czynnych było w r. 1880/1 2.711, lecz rady szkolne okręgowe wykazały tylko w 2.704 szkołach ogólny wynik nauk, a tem samem nie wykazały go w 7. W porównaniu z r 1879/80 zwiększyła się liczba pierwsza o 37, a druga zmalała o 8. Skutek nauk udzielanych w szkołach ludowych publicznych wszelkiej kategoryi był następujący: w 824 szkołach poczyniły dzieci dobre postępy w naukach. w 1.219 dostateczne, w 480 mierne, a w 181 niedostateczne. Liczby te świadczą, że w 2.043 szkołach był pomyślny wynik nauk, a w 661 niepomyślny, że zatem 2.043 szkół wywiązało się z swego zadania, a 661 nie uczyniło temuż zadość, czyli innemi słowy, że obok 2.043 szkół dobrych było złych 661. W porównaniu z r. 1879/80 zwiększyła się liczba szkół dobrych o 45, a liczba złych zmniejszyła się o 8. Z dalszego obliczenia widać, że na 100 szkół ludowych publicznych było dobrych 75·56 a złych 24·44. W porównaniu z r. 1879/80 zwiększyła się pierwsza cyfra o 0·64, a druga zmalała o tyleż.

Wykazane powyżej polepszenie się stanu nauk w szkołach ludowych publicznych jest w rzeczy nieznaczne, lecz nie należy zapominać, że rozmaite przyczyny wpływały niekorzystnie na rozwój szkół tych pod względem stanu w nich nauki. Do najważniejszych można zaliczyć grasujące w wielu stronach choroby nagminne między dziatwą, co spowodowywało zamykanie szkół na czas dłuższy lub krótszy; za wielka w stosunku liczba szkół niezreorganizowanych i filialnych, w których po większej części są słabszych zdolności nauczyciele, a w końcu nieregularna w bardzo wielu szkołach frekwencya Rady szkolne okręgowe wykazały w swych sprawozdaniach za r. 1880/1, że uczęszczanie dzieci na naukę było w 1.689 szkołach ludowych publicznych regularne. a w 1.005 nieregularne, a nie wykazały, jakiem było uczęszczanie to w 17 szkołach. Na 100 zatem szkół ludowych publicznych czynnych było 62·30 z regularną frekwencya. 37·07 z nieregularną, a 0·63 takich, w których nie wykazano jakości frekwencyi. W porównaniu z r. 1879/80 wzrosła pierwsza cyfra o 2·21, druga zaś zmalała o 1·12, a trzecia o 1·09.

W 82 szkołach ludowych wyznaniowych czynnych, wykazano następujący ogólny wynik nauk: W 27 szkołach poczyniły dzieci dobre postępy w naukach, w 31 dostateczne, w 17 mierne a w 7 niedostateczne. Pomiędzy wykazanemi szkołami tej kategoryi było 58 dobrych a 24 złych, czyli w stosunku do 100 było szkół dobrych 70·73 a złych 29·27. Stosunek ten szkół dobrych do złych jest co do szkół wyznaniowych gorszy niż w szkołach ludowych publicznych.

W 19 szkołach ludowych prywatnych, którym przyznano charakter szkół publicznych, wykazano następujące ogólne wyniki nauk: w 16 szkołach poczyniły dzieci dobre postępy w naukach, a w 3 dostateczne, co dowodzi, że wszystkie te szkoły odpowiadają swemu zadaniu.

W 77 szkołach ludowych prywatnych, którym nie przyznano dotąd charakteru szkół publicznych, były następujące ogólne wyniki nauk: w 39 szkołach poczyniły dzieci dobre postępy w naukach, w 28 dostateczne, w 8 mierne a w 2 niedostateczne, co dowodzi, że między temi szkołami było 67 dobrych a 10 złych, a zatem w stosunku do stu 87·01 dobrych a 12·99 złych. Stosunek ten jest o wiele korzystniejszy niż w szkołach ludowych publicznych.

Pod względem karności szkolnej wykazały Rady szkolne okręgowe w swych sprawozdaniach za r. 1880/1 1.697 szkół ludowych publicznych, w których karność była dobrze utrzymaną, 733 takich, w których karność pozostawiała wiele do życzenia, 239 z zaniedbaną karnością a w 42 nie wykazały stanu karności szkolnej. Na 100 zatem wykazanych szkół ludowych publicznych było 63·58 z dobrze utrzymaną karnością a 36·42 z średnio utrzymaną lub zaniedbaną. W porównaniu z r. 1879/80 zwiększyła się pierwsza cyfra o 2·53 prc. a o tyleż zmalała druga.

Co do uobyczajenia dzieci wykazały Rady szkolne okręgowe 1·697 szkół ludowych publicznych, w których uobyczajenie dzieci było dobre, 783 takich, w których było mniej odpowiednie, 206 takich, w których było zaniedbane a w 43 nie wykazały stanu uobyczajenia dzieci. Na 100 zatem wykazanych szkół ludowych publicznych było w 62·93 uobyczajenie dzieci dobre a w 37·07 mniej odpowiednie lub zaniedbane. W porównaniu z r. 1879/80 zwiększyła się pierwsza cyfra o 1·51 prc. a druga zmalała o tyleż. Z obu tych zestawień widać, że szkoły nasze ludowe publiczne rozwijają się i pod względem wychowawczym, powoli wprawdzie, ale za to nieustannie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Misya angielska w Armenii).

Stambulski sprawozdawca *Politische Correspondenz* pisze pod d. 25 sierpnia z Konstantynopola:

Dziś powrócił z Anatolii generalny konsul angielski Karol Wilson i powrócił, rzec można, skromnie i bez hałasu, a w tych dniach mają powrócić także ztamtąd inni konsulowie angielscy, których jest czterech. Stanowiska ich nie mają być na nowo obsadzone przez innych. Misya ich skończona a jeżeli idzie o wyjaśnienie, na czem polegała, to należy tylko przypomnieć traktat o odstąpienie Cypru. Odpowiednio do postanowień tego traktatu zobowiązała się Anglia bronić Anatolii przeciw możliwym zamachom Rossyi. W tym celu wysłano do Anatolii pięciu najlepszych inżynierów wojskowych pod kierownictwem Karola Wilsona dla zbadania terenu. Wilson zajął tam na stałe mieszkanie w Savur, gdzie się krzyżują rozmaite strategiczne drogi. Jeżeli Kars można zastąpić inną twierdzą, to można to było uskutecznić jedynie przez utwierdzenie Savuru, a Wilson nietylko że wygotował wszystkie plany, ale przesłał nawet swemu rządowi dokładne kosztorysy.

Ponieważ jednak Porta nie mogła myśleć o poniesieniu kosztów, pokryć je zatem była zniewolona Anglia. Byłoby w istocie przyszło do tego, gdyby sułtan był wypełnił inne stypulacye konwencyi cypryjskiej a mianowicie gdyby zaprowadził pod opieką Anglii reformy sądowe, finansowe, polityczne i religijne. Plan tych reform przedstawił sir Henry Layard. Plan ten był wprawdzie nieco za śmiały, gdyż Anglia z pewnością nie byłaby znalazła tylu doświadczonych i znających język Anglików, którzyby jak chciał plan przedłożony, mogli zasiadać jako asesorowie w trybunałach krajowych i jako inspektorowie odbywać podróże po Armenii i Kurdystanie. Ponieważ sułtan odwlekał reformy, więc Layard zażądał od Wilsona dokładnego sprawozdania o nadużyciach w Anatolii. Wilson, jako wytrawny i obejmujący bystro stan rzeczy polityk, którego sprawozdania z półwyspu Bałkańskiego w swoim czasie poczytywano za arcydzieła, dostarczył wiernego i wszechstronnego obrazu o stanie rzeczy w Anatolii. Był to wprawdzie obraz jaskrawy, ale nikt nie mógł zarzucić zmyślenia lub fałszu. Layard kazał ten memoryał przetłumaczyć na język turecki, zażądał prywatnej audyencyi u sułtana i doręczył mu pismo z prośbą, ażeby je sułtan sam odczytał. Po dwóch tygodniach prosił znowu o prywatną audyencyę i zapytał, czy jego wysokość czytał podany memoryał?

Szczegóły te teraz dopiero wychodzą na jaw, ponieważ Anglia odstępując od zamierzonego dzieła, chce się usprawiedliwić. Sułtan na powyższe zapytanie Layarda odpowiedział: „Czytałem pismo pańskiego Wilsona, ale nie ma tam nic oprócz kłamstw najobrzydliwszych.“ Layard prosił wtedy sułtana, ażeby się sam przekonał. Dwa razy wysyłano w tym celu komisarzy do Anatolii. Pierwszym razem udawali się Abeddin-basza i Manras-efendi, to jest jeden muzułmanin i jeden Armeńczyk wyznania chrześciańskiego. Abeddin był później ministrem spraw zagra-

nicznych. Obadwaj wymienieni potwierdzili szczegóły memoryału Wilsona i narazili się przez to na utratę łaski sułtańskiej. Następnie wysłano Bakera-baszę i Saida-baszę, obecnego ministra spraw zagranicznych, sprawozdanie ich jednak nigdy nie zostało ogłoszone, ponieważ było jeszcze jaskrawsze, niż Abeddina i Manrasa-efendiego. Nakoniec miał jeszcze Achmed-Wefik udać się jako komisarz, pod pozorem, jakoby jeszcze istniały wątpliwości co do reformy.

Wszystkie te komisye dochodziły do skutku pod naciskiem posłów Layarda, Goeshena i Dufferina. Ponieważ było rzeczą jasną, że nie zanosiło się nigdy na wykonanie tych reform, więc Wilson przesłał do lorda Dufferina sprawozdanie, w którem dowodził, że z powodu niewykonania reform, nad któremi czuwać mieli konsulowie angielscy, cierpi urok i powaga Anglii, a zatem on i jego pomocnicy powinni być odwołani. Lord Dufferin odesłał to sprawozdanie ministrowi spraw zagranicznych, a lord Granville potwierdził opinię Wilsona, ponieważ wpływ Rossyi w skutek niemocy angielskiej wzrastał silnie pomiędzy Armeńczykami. Rzecz to uwagi godna, że Anglia właśnie teraz wszystkie te misye odwołuje, a oszczercy mogliby powiedzieć, iż czyni to dlatego, ażeby Rossyi pozostawić swobodną rękę w Armenii, gdyby to mocarstwo zechciało tam szukać kompensaty za angielski protektorat nad Egiptem. Taka opinia byłaby jednak niesprawiedliwą. Sprawozdanie Wilsona było bowiem pisane i zatwierdzone w w czasie, w którym nie było mowy o ekspedycyi angielskiej do Egiptu. Angielscy inżynierowie wojskowi objechali całą Anatolię, zbadali każdy zakątek i wywiązali się najsumienniej ze swego zadania. Ale ponieważ nie ma mowy o reformach, nie mają więc co robić, i pierwszy paragraf konwencyi cypryjskiej zostaje przemazany. Zachodzi pytanie, co obecnie zostanie jeszcze z tego traktatu?

KRONIKA

— **Morderstwo** popełnione zostało tej nocy na ulicy Sobieskiego pod l. 32: Zamordowano starą żydówkę Altenbergową, jak się zdaje około 12 w nocy. Syn zamordowanej, wracając o 1 w nocy do domu zastał już matkę zamordowaną. Trup leżał na łóżku z nosem zakrwawionym i sznurem trzykrotnie a bardzo silnie koło szyi obwiniętym. Komisya policyjna zastała pewien nieład w pokoju, mianowicie rozrzucone na podłodze rzeczy i otwartą szufladę od komody. Nieład ten jednak tak się przedstawiał, jak gdyby sprawca zbrodni chciał wywołać pozory rabunku, za którym na razie przynajmniej nie przemawiają inne szczegóły spostrzeżone. Zamordowana nie była zamożną a i z tego, co posiadała, jak się zdaje, nic nie zabrano. Kiedy to piszemy, komisya sądowa bada stan rzeczy na miejscu a przedtem już władza bezpieczeństwa widziała się spowodowaną uwięzić dwie osoby. Wobec toczącego się śledztwa tak powodów uwięzienia tych osób jak i dalszych spostrzeżeń komisyjnych nie możemy tu podać. Morderstwo budzi wielką sensacyę, bo popełnione zostało na jednej z ulic pryncypalnych w odległości kilkunastu kroków od gmachu Namiestnictwa. Kamienica, w której popełniona została zbrodnia, łączy się bezpośrednio, z tą, w której mieści się nasza redakcya. Sledztwo sądowe prowadzi adjunkt p. Sahanek. Wszystkie organa powołane do akcyi działają z największą energią, aby wpaść na trop zbrodniarza

— **W szkole muzyki** p. Em. Kaczkowskiego (ul. Ormiańska l. 27), jak się dowiadujemy z nadesłanego nam ogłoszenia, otwarte jest miejsce bezpłatne dla jednej niezamożnej uczennicy spiewu solowego. Panie, które ukończywszy 17 rok życia, posiadają głos do wykształcenia artystycznego przydatny, winny najdalej do 15 b. m. zgłosić się w sali wspomnionej szkoły między godziną 5 a 6 wieczorem do próby. Z pomiędzy zgłaszających się kandydatek przyjęta zostanie ta, która najlepiej odpowie wymaganiom i która jeszcze u żadnego nauczyciela lub nauczycielki nauki spiewu nie pobierała. Przyjęta kandydatka będzie pobierała naukę spiewu solowego od najpierwszych początków aż do zupełnego wykształcenia dwa razy tygodniowo po dwie godziny bezpłatnie, złoży jedynie wstępne w kwocie 2 zł. i pokryje wydatki na książki i nuty przepisane.

— **Żegluga parowa na Dniestrze.** Otrzymaliśmy od „kierownictwa ruchu żeglugi parowej“ na owej rzece doniesienie, że celem uczynienia zadość wymogom przewozu taniego i najkrótszą drogą materyałów budowlanych, narzędzi i przyborów, potrzebnych do budowy kolei transwersalnej, specyalnie przestrzeni Stanisławów-Husiatyn, postanowiło jeszcze przed pierwotnie ustanowionym terminem otworzyć dla użytku publicznego przestrzeń dniestrzańską Halicz-Niżniów z dniem 15 sierpnia b. r. Odezwa wspomnionego kierownictwa wyraża zdanie, że głównie ta droga może zadowolić silny ruch podczas budowy kolei Stanisławów-Husiatyn, a to z powodu, że Niżniów, jako stacya przyszłej tej kolei, zmieni ruch towarowy w tym kierunku, że pozwoli ominąć utrudniony transport z Halicza do Stanisławowa Odezwa zapewnia w końcu, że ceny przewozowe kierownictwo żeglugi zestawiło bardzo nisko.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Buczaczu z grupy gmin wiejskich rozpisany został na 2 października bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

*** **Zaskoczonych ulewą** włościanina Wojciecha Habra z Gumnisk, w powiecie tarnowskim, oraz jego żonę, na drodze z Zawady uniosła i zatopiła woda, pędząca gwałtownie strugami w kierunku od Skrzyszowa. Daje to miarę gwałtowności powodzi, która dnia 27 sierpnia w skutek przerwania chmur nawiedziła okolice powiatu tarnowskiego i spowodowała przerwę w komunikacyi kolejowej.

*** **Otwarcie gmachu szkolnego** nowo zbudowanego z funduszów gminnych kosztem 24.000 zł. w Żywcu odbyło się dnia 28 sierpnia. Uroczystość rozpoczęła się solennem nabożeństwem w kościele parafialnym w obecności przybyłego z Wadowic inspektora Rady szkolnej okręgowej p. Alfreda Rucińskiego, reprezentantów wszelkich władz oraz dyrekcyi dóbr arcyksiążęcych, wreszcie różnych korporacyj, młodzieży szkolnej i publiczności ze wszystkich stanów. Po nabożeństwie udali się wszyscy obecni w kościele z procesyą i duchowieństwem na czele przy odgłosie muzyki hutniczej z Górki węgierskiej przed nowy budynek szkolny. Po dopełnieniu aktu poświęcenia budynku zastępca burmistrza oddał klucze inspektorowi szkolnemu, ten zaś przewodniczącemu Rady szkolnej miejscowej, od którego wreszcie odebrał je nauczyciel kierujący szkołą. Oddawaniu i odbieraniu kluczów towarzyszyły stosowne przemówienia. Następnie gmina miasta w salach nowego budynku szkolnego podejmowała gości w liczbie 120 osób. zaproszonych z grona duchowieństwa, urzędników państwowych, oficyalistów dóbr arcyksiążęcych, urzędników pocztowych i kolejowych, nauczycieli i obywateli miasta. Uczta rozpoczęła się odegraniem hymnu ludowego, wśród którego burmistrz miasta p. Mirowski wzniósł toast na cześć Najj. Pana. Dalsze toasty wznoszono na cześć władz szkolnych, reprezentantów władzy politycznej i sądowej, na cześć reprezentacyi powiatowej i gminnej, oraz duchowieństwa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu słynny lekarz okulista dr. Ludwik August Desmarres; w Gradcu c. k. feldmarszałek-porucznik Józef Tomas; tamże były deputowany do Rady państwa Wintersberg; w Petersburgu generalny dyrektor rossyjskich telegrafów tajny radca Lüders.

— **Uwagę powszechną** zwraca na wystawie w Moskwie grupa, wyrobiona w złocie przez słynną firmę złotniczą Owczynnikowa, na zamówienie księcia bułgarskiego. Jest to dar tego księcia, przeznaczony dla cesarzostwa rossyjskich z powodu zbliżającej się koronacyi. Figurki odlane są „pełno“ ze złota, którego użyto 40 funtów.

— **Trzęsienie ziemi** dnia 29 sierpnia nawiedziło okolicę Sinaia, letniej rezydencyi króla rumuńskiego, oraz okolicę Campolung na Wołoszczyznie.

— **Zielone róże** wyhodował pewien amator kwiatów w Falkenburgu. W okolicy Poli w Dalmacyi, mianowicie na wybrzeżach zatoki Veruda, podobno od dłuższego już czasu rosną róże takie w ogrodzie niejakiego p. Valerio, który także wypielęgnował je sztucznie.

— **Jedyny w swoim rodzaju epizod** w izbie sądowej zdarzył się w tych dniach podczas ostatecznej rozprawy w procesie przeciw niejakiemu Enslerowi i dwom współoskarżonym o kradzież i oszustwa w Czerniowcach. Już w ciągu rozprawy kilku świadków zeznało, że Ensler, krociowy bogacz, usiłował przekupić świadków, ażeby składali zeznania na jego korzyść; kiedy zaś rozprawa zbliżała się już do końca pięciu przysięgłych oświadczyło, że ze strony Enslera usiłowano kupić sobie ich głosy kwotami po 1.000 lub 800 zł., a niektórzy z nich złożyli nawet na ręce przewodniczącego kwoty, wsunięte im w rękę przez żyda lub żydówkę, nasłanyah przez rodzinę oskarżonego. Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie nieopisane sprawił ten epizod na sądzie zarówno, jak i na audytoryum. Obrońca Enslera, dr. Rott, oburzony tem postępowaniem do żywego, chciał zaraz złożyć obronę i zatrzymał ją dopiero na wyraźne polecenie przewodniczącego. Ensler skazany został na 8-letnie ciężkie i postem zaostrzone więzienie, a niebawem rozpocznie się nowy proces o usiłowane przekupienie sędziów przysięgłych, gdyż trybunał bezzwłocznie zarządził uwięzienie winnych.

(*r*) **Podróż w balonie.** Przed niejakiem czasem dzienniki doniosły, że p. Crespigny z żoną zamierzyli udać się z Anglii do Francyi balonem po nad kanałem Manche. Wyjazd miał się odbyć w sobotę z. m. Tego samego dnia dzienniki departamentu Pas de Calais doniosły, że nad miastem Arras widziano unoszący się balon i rzeczywiście był to ten balon, który puścił się w drogę z Anglii. Spiął on się o godzinie piątej po południu o parę wiorst od Arras na teryroryum gminy Tilloy. Nie było w łodzi ani p. Crespigny, ani jego żony, ani nikogo z jego przyjaciół, tylko jego służący nazwiskiem Józef Simmons i oto cała Odyssea tego nowego i mimowolnego Ulisesa. Balon miał wyruszyć z Madon, w kantonie Sussex, ale pani Crespigny musiała zrzec się zamiaru puszczenia się balonem, który, jak się pokazało, nie zdołałby unieść trzech osób. Wsiadł więc tylko p. Crespigny ze swoim służącym. W chwili wznoszenia się od ziemi wiał gwałtowny wiatr północno-zachodni, balon przechylił się nagle, p. Crespigny stracił równowagę, wypadł z łodzi i złamał sobie nogę. Służący Simmons, jak się zdaje, niebardzo oznajomiony naukowo z zasadami powietrznej żeglugi, znalazł się sam w balonie, który, mając za mało ciężaru w łódce, wzniósł się z wielką szybkością. Puszczony o godzinie pierwszej, przed drugą przeleciał po nad Calais, a w pół do czwartej widziany był nad Arras. Simmons nie wiedział, gdzie się znajduje, ale widząc pod sobą dość duże miasto chciał zestąpić na ziemię i otworzył klapę balonu, który zaczął się spuszczać trochę zanadto prędko. Odgadując niebezpieczeństwo, Simmons zamknął klapę w chwili, kiedy nad małym placem w Arras znajdował się ledwo na sto metrów od ziemi i zdawał się spadać wprost na kościelną wieżę. Za zamknięciem klapy balon wzniósł się znowu trochę i dopiero za bramą św. Michała znowu się spuścił W tem miejscu Simmons rzucił kotwicę, ale ta nie chwyciła ziemi; balon pochylony siłą wiatru ciągnął łódkę wzdłuż pól zasianych zbożem i burakami aż do Tilloy-les-Mofflanies. W tem miejscu wieśniak pasący trzodę rogatą uchwycił linę kotwicy i z pomocą kilku innych mieszkańców, którzy na głos jego nadbiegli, ściągnął i przytrzymał łódź, a biedny Simmons w pół żywy ze strachu wysiadł nareszcie na bezpieczną ziemię. Oprócz strachu, mimowolny powietrzny żeglarz drżał z zimna; przez cały czas jego podróży lodowaty deszcz nie przestał padać ani na chwilę i rzeczywiście można to prawdziwie za cud uważać, że niedoświadczony i niespodziewanie znalazłszy się sam jeden w takiem w każdym razie niebezpiecznem położeniu, Simmons nie stracił zupełnie przytomności w tak drażliwem położeniu. Kwestya przebycia kanału Manche w chwili stałego wiatru wiejącego w kierunku od Anglii ku Francyi, od dawna nie ulegała żadnej wątpliwości ze względu naukowego i próby przedsiębrane w tym kierunku są zupełnie zbyteczne i z wyjątkiem może w razach wojny. nie przedstawiają nawet żadnego pożytku odpowiedniego do niebezpieczeństwa, jakie niespodzianie wyniknąć może z chwilowej burzy. Pierwszą tego rodzaju próbę, Pilatre de Rosiere opłacił życiem, chociaż ani zmiana wiatru ani burza nie była przyczyną tej katastrofy, tylko zapalenie się balonu, bo wówczas jeszcze nie używano balonów napełnionych gazem, tylko tak zwane Montgolfiery, wznosące się przez ogrzanie powietrza zapomocą umieszczonego pod balonem ogniska.

Towarzystwo archeologiczne.

II.

Obok tego cudzoziemskiego stylu i obok mnogich pańskich i kasztelańskich zamków, których gruzy możemy znaleść na każdym niemal kroku, istniały także budynki drewniane, budowano dalej dwory, cerkwie i kościoły o swoistych i wielce malowniczych formach; mnóstwo takich drewnianych budynków z trzech ostatnich wieków zachowało się do dni naszych, i one to nadają pewien malowniczy i artystyczny charakter naszym wiejskim krajobrazom; zadaniem towarzystwa naszego będzie zbadać charakter tego stylu drewnianego i zachować od grożącej im zagłady pozostałe pomniki lepszej przeszłości.

Cerkwie same są najczęściej arcyciekawym zabytkiem własnej sztuki; jeszcze ciekawsze moze zabytki kryją w swem łonie; nie mówimy już o kapach, makatach i pasach litych znachodzących się nietylko po cerkwiach, ale także czasem po bożnicach; ale zwracamy uwagę na stare rzezaniny i stare obrazy, a głównie na ikonostasy.

Bizantyńskie tradycye bratały się u nas z zachodniemi i to z włoskiemi przeważnie wpływami; ztąd to powstała arcymisterna snycerska sztuka, z którą wyrabiano ikonostasy i ramy dla obrazów, zazwyczaj o szerokich formach, ale czasem doskonale piękne; obrazy zaś objęte w tych ramach dają wymowne świadectwo rozmaitym wpływom, którym ulegała Rzeczpospolita pod względem artystycznym; najdawniejsze, malowane *al tempera* na misternie złoconem tle przypominają surową energią rysunku pierwotne włoskie obrazy, i przechowały na sobie nie jeden ślad obyczajów średniowiecznych; późniejsze zyskały więcej swobody i harmonję pewną liniji nie pozbywszy się jednak nigdy pewnej bizantyńskiej powagi; największa ich ilość pochodzi z siedmnastego wieku, kiedy malowano starannie i z włoską techniką głowy, niedbając o resztę postaci; obrazy te posiadają bądź co bądź prawdziwą artystyczną i pamiątkową wartość, choć nie znajdziesz między niemi pierwszorzędnych arcydzieł. Grzechem jest, gdy takie obrazy przemalowują, i zadaniem naszem będzie je odszukać i ochronić od zagłady, od przemalowania i od złotej lub srebrnej koszulki.

Malarstwo to przestało być sztuką w ośmnastym wieku; odtąd tworzono po cerkwiach same tylko bohomazy, albo kopie. Przechowały się do dziś dnia wśród ludu naszego wspomnienia starych tradycyj artystycznych u niektórych snycerzy i haftarzy tudzież garncarzy i pośród haftów niewieścich. Ciężko zgrzeszą ci, którzy, chcąc podnieść nasz przemysł domowy, oduczą lud nasz własnych tradycyj i nauczą go bezmyślnych procedur cywilizacyi współecznej; naszem zadaniem będzie i tu stać na straży dobrego smaku i starodawnej tradycyi.

Czyż potrzebujemy przypomnąć jak ważną rzeczą jest zbieranie starych dokumentów, mszałów i rękopismów, starych monet, naczyń i zbroi? Wszystkie wspominają nam dawne czasy i ojców naszych, co bywali u siebie jeszcze gospodarzami. A choć rzecz nie będzie zbyt dawną, a choć ją zrobiono w r. 1,800tnym którymś, będzie obowiązkiem każdego z członków naszych opisać ją i ochronić, jeśli tylko należała do jednego z tych, którzy nie zwątpiwszy o lepszej przyszłości, nie szczędzili trudu życia, nie wahali się poświęcić szczęścia swego i mienia, albo dać krew. Przechowując pamiątki po nich i po dawniejszych pokoleniach, które żyły za lepszych jeszcze czasów, przechowamy u siebie tę wiarę i te nadzieje, które nigdy nie zawiodą, jeśli tylko są naprawdę żywe w narodzie.

Kiedyś może będziemy mogli marzyć o tem, że wybudujemy tu we Lwowie przybytek dla pamiątek narodowych. Teraz stoi przed nami bezpośrednio inne zadanie. Zapomocą pisma peryodycznego spiszemy wszystkie pomniki, które posiadamy w kraju, rozpowszechnimy podobizny ciekawszych, zbadamy ich charakter, ich epokę, ich znaczenie, i dodamy przeto kilka nowych, kart do historyi sztuki i archeologii. A wiedząc, co posiadamy, będziemy się starać wspólnemi siłami o to, by to nie przepadło, by nieumiejętna ręka tego nie psuła, i by rodzime tradycye odżyły w budownictwie, w snycerstwie i w przemyśle domowym, w których je teraz zastępują tuzinkowym, bezmyślnym, modnym wyrobem.

Byłoby rzeczą wielce pożądaną, gdyby członkowie towarzystwa mieszkający na prowincyi potworzyli kółka, któreby korespondowały z wydziałem centralnym, przysełając mu opisy i rysunki, oraz donosząc o niebezpieczeństwach, które gdzieniegdzie zagrażają dziełom sztuki albo pamiątkom historycznym; byłoby rzeczą pożądaną, gdyby wkładki członków, wsparte, jak się należy spodziewać, datkiem z funduszów krajowych, mogły wystarczyć na wydawnictwo czasopisma naukowego; rzeczą konserwatora starożytności będzie z urzędu przeszkodzić niszczeniu pomników, o których się dowie za pośrednictwem towarzystwa; jego rzeczą będzie restaurować pomniki w miarę tego, jak na to wystarczą fundusze, które kraj na to przeznaczy. Rzeczą wydziału towarzystwa wreszcie będzie zużytkowanie należyte korespondencyi w celu przeprowadzenia wydawnictw naukowych i posunięcia naprzód umiejętności.

Wzywamy tedy niniejszem wszystkich ludzi dobrej woli, aby nam donosili o tem:

a) Czy nie ma w ich okolicy jakich okopów, mogił, albo innych dawnych robót ziemnych?

b) Czy nie ma jaskiń, w którychby znachodzono narzędzia kamienne, kości skamieniałe, albo jakie ślady dawnego mieszkania ludzkiego?

c) Czy nie ma wałów, które lud nazywa horodyszczami, albo uroczyska (cmentarza starożytnego)?

d) Czy nie ma czyto domu Bożego, czyto innego budynku (resztek, ruin), którego początki sięgają przeszłego wieku, albo wieków dawniejszych.

e) Czy nie ma budowy drewnianej nieco misterniejszej, o której niewiadomo dokładnie, kiedy zosała zbudowaną?

f) Czy nie ma ikonostasów, malowideł świętych, nagrobków, portretów, albo w ogóle sprzętów starożytnych?

g) Czy nie ma mszałów, starych ksiąg, dokumentów lub metryk, a mianowicie takich aktów, z których możnaby się dowiedzieć o fundatorach i dobrodziejach miejsc świętych?

h) Czy nie ma starożytnych medalów, pieniędzy (na wotach.)?

i) Czy nie znane są w okolicy jakieś podania odnoszące się do robót ziemnych, albo do gmachów starożytnych? Jaka bywa ludowa nazwa tych zabytków?

k) Czy wreszcie nie ma jakich pamiątek po ludziach znakomitych, choćby byli żyli w naszem już stuleciu?

Z notatek tak otrzymanych będzie towarzystwo archeologiczne układać w organie swym urzędowym spis pomników historycz-

nych, znachodzących się w kraju naszym. Na to, by spis ten mógł posiąść zupełną naukową i urzędowa wartość, będzie rzeczą pożądaną i niemal konieczną, by korespondenci zechcieli dawać dokładniejsze opisy, a gdzie to tylko będzie możliwem, i rysunki albo fotografie ciekawszych zabytków. Pomniki, opisane w urzędowej publikacyi towarzystwa otrzymają tem samem prawo do opieki publicznej, i wyłączne prawo do restauracyi z funduszów krajowych, których niewolno według istniejących przepisów obracać na przedmioty, nieobjęte katalogiem dzieł sztuki i pomników historycznych, tam, gdzie tylko wydawnictwo takiego katalogu rozpoczęto.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa w Przemyślu.

II.

(*Otwarcie wystawy*).

Przemyśl, 31 sierpnia.

(*L*) Dziś nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy. Już od wczoraj, niemal każdym pociągiem z Zachodu i Wschodu przybywali licznie goście Ze Lwowa przybył wieczornym pociągie'm p. Marszałek krajowy dr. Mikołaj Zyblikiewicz, i odjechał do Krasiczyna, gdzie przenocował. Dzisiaj od świtu panował niezwykły ruch w mieście. Na wieży ratuszowej, na pawilonach dworca kolejowego, oraz na pawilonach na placu wystawy powiewają różnobarwne chorągwie. O wschodzie słońca niebo było zaciągnięte chmurami, zdawało się, że przez cały dzień będziemy mieli słotę. Tymczasem około godziny 7 wypogodziło się nieco i tylko chwilami kropił deszczyk. Mimo to panował ruch i życie na placu wystawy. Leży on przy trakcie lwowskim na gruntach należących do eraryum wojskowego. Bardzo gustownie wykonana brama prowadzi na plac wystawy. Po obu stronach bramy są pawilony, w których mieszczą się kasa i biuro komitetu. Wszedłszy na obszerny plac mamy po prawej stronie pawilony: Galicyskiego Towarzystwa naftowego; miasta Biały; bardzo pięknie wykonany pawilonik sprowadzony z Krakowa, w którym sprzedają piwo z browaru braci Johnów; dalej budynek w którym mieści się traktyernia i piwiarnia; przed nią kiosk dla orkiestry wojskowej, a na trawnikach rozbito liczne namioty, w których pp. Czyński z Jarosławia, Zimmer i Litwiński ze Lwowa sprzedają swoje wyroby piernikarskie. Za pawilonem miasta Biały, urządzono wystawę lasową. Po lewej stronie od wschodu, stoją szopy zapełnione powozami. W samym środku placu, obszernego, wznosi się główny budynek przeznaczony na pomieszczenie produktów rolniczych i przemysłu. W tym budynku panował jeszcze dzisiaj ruch niezwykły; rozpakowywano i ustawiano przedmioty przeznaczone na wystawę, które w skutek wiadomych klęsk elementarnych i przerwy w komunikacyi nadeszły do Przemyśla dopiero w ostatniej chwili. Przed i za pawilonem głównym ustawiono maszyny i narzędzia rolnicze. Dokoła placu zbudowano szopy na pomieszczenie koni, bydła rogatego i trzody chlewnej. Dzisiaj są już zajęte stajnie końskie. Wyprzedzając specyalnego sprawozdawcę, który da szczegółowy pogląd na tę wystawę, nadmienić muszę, że wystawa koni przedstawia się bardzo okazale. Pomiędzy innemi sprowadzono rozpłodniki rządowe i ogiery arabskie. Spodziewano się dzisiaj przybycia generalnego dyrektora stadnin rządowych, generała Grewenitza; do chwili zaś, gdy list oddaję na pocztę, nie przybył on jeszcze.

Budynki wystawowe są gustownie i praktycznie wykonane przez p. Pileckiego b. assystenta profesora Zacharjewicza w politechnice lwowskiej; na wolnych przestrzeniach urządzili ogrodnicy piękne gazony i kobierce; w środku placu przed głównym pawilonem bije wodotrysk.

Najliczniej jest Lwów reprezentowany, przybyły ztamtąd prawie wszystkie główniejsze firmy kupieckie a natomiast świecą nieobecnością główni przemysłowcy. Licznie są także reprezentowane kupieckie firmy krakowskie. Wystawa robi w ogóle bardzo dobre wrażenie; śmiało można ją porównać z wystawą krajową urządzoną we Lwowie w r. 1877.

Dzisiaj z rana odbyły się nabożeństwa w obu katedrach. W katedrze obrz. łać. odprawił solenne nabożeństwo prałat ks. Glazer, w katedrze zaś obrz. gr. kat. odprawił mszę św. ks. Lityński. W obu świątyniach zgromadziła się licznie publiczność oraz reprezentanci władz miejscowych.

Około godziny 11 przybył ze Lwowa osobny pociąg spacerowy, którym przyjechali pomiędzy innymi: Prezydent Izby deputowanych Rady państwa, dr. Franciszek Smolka i członkowie Wydziału krajowego pp. hr. Badeni i dr. Hoszard.

Około godziny 12 w południe nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy, wobec licznie zebranych reprezentantów władz miejscowych, cywilnych, wojskowych i duchownych. Pomiędzy innymi widzieliśmy p. Marszałka krajowego dr. Zyblikiewicza, dalej biskupów ks. Łukasza Soleckiego i Stupnickiego, prałata ks. Hopego, prezydenta Izby deputowanych dr. Smolkę, członków Wydziału krajowego: hr. Badeniego i dr. Hoszarda, generałów i sztabowych oficerów, ks. Adama Sapiehę nareszcie bardzo liczny zastęp obywateli z okolicy i miejscowych. Płeć piękna była również licznie zastąpioną.

Stanisław hr. Stadnicki, prezes komitetu urządzającego, wstąpiwszy na estradę, pięknie udekorowaną kwiatami, tak przemówił:

„Szanowne Zgromadzenie! Myśl rzuconą przez oddział gospodarski w Przemyślu co do urządzenia wystawy rolniczo-przemysłowej przyjęto na szesnastej Radzie ogólnej Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie i uchwalono urządzić w Przemyślu w r. 1882 okręgową wystawę rolniczo-przemysłową, uchwałą zaś centralnego komitetu tegoż Towarzystwa z d. 10 sierpnia r. z. postanowiono urządzić w Przemyślu krajową wystawę bydła rogatego, wyrobów przemysłu domowego i maszyn rolniczych. W skutek powyższych uchwał zwołano posiedzenie delegatów oddziałów gospodarskich w celu uzyskania aprobaty na urządzić się mającą wystawę i wyboru komitetu wystawowego, co też nastąpiło, poczem wybrano komitet ściślejszy, mający być wykonawcą woli poprzedniego. Zaszczyt przewodniczenia komitetowi urządzającemu wystawę mnie przypadł w udziale i tylko dzięki gorliwości, pracowitości i prawdziwemu poświęceniu się kilku członków tegoż komitetu, udało się stworzyć to, co się oczom szanownego Zgromadzenia przedstawia. Wystawa tegoroczna przeszła o wiele i pod wielu względami oczekiwania komitetu i przybrała rozmiary, o których, przystępując do dzieła, ani nam marzyć się nie zdawało, a zawdzięczyć to musimy tak licznemu udziałowi wystawców całego prawie kraju, jakoteż gorliwemu poparciu moralnemu i materyalnemu, któregośmy doznali ze strony centralnego komitetu Towarzystwa gospodarskiego, Wydziału krajowego i Ministerstw rolnictwa i handlu. Dzięki powyższemu poparciu dzieło zostało stworzone a jeżeli jako główny cel wszystkich wystaw rolniczych w ogóle przyjmiemy przedstawienie krajowi tego, co wyprodukować jest w możności, to z chlubą na postęp widoczny w każdym dziale produkcyi rolniczej i przemysłowej spojrzeć możemy. Niech mi wolno będzie zwrócić tylko uwagę na dział przemysłu domowego, szczycącego się w tej chwili ogólną opieką władz i instytucyj krajowych a przedstawiającego się wcale pokaźnie na naszej wystawie, tudzież na dział bydła rogatego, który reprezentowany na wystawie czterystu kilkudziesięciu sztukami, świadczy dostatecznie o swej sile.

Niewolno mi również nie wspomnieć o nader pocieszającym fakcie, t. j. obesłaniu stosunkowo dość licznem naszej wystawy przez włościan w działach: bydła, koni i przemysłu domowego, fakcie będącym żywym objawem postępu w rolnictwie i przemyśle u włościan naszych a budzącym słuszną nadzieję, iż na tej drodze postępu krocząc, dojdą oni do ocenienia rzeczywistej wartości swej rodzinnej ziemi, którą umiejętnie pielęgnując i zachować łatwiej potrafią. Wreszcie zaznaczyć muszę, iż obesłali naszą wystawę, nie szczędząc znacznych wydatków, przemysłowcy z najdleglejszego krańca naszego kraju. Mam tu na myśli przemysłowców miasta Biały, a sam fakt ten świadczy o chęci tych przemysłowców zbliżenia się ze swym produktem do kraju, korzystającego zeń zbyt mało dotąd lub nie w drodze bezpośrednich stosunków między producentem i konsumentem krajowym, lecz za pośrednictwem trzecich osób, wyzyskujących kieszeń naszą. Jest więc uzasadniona nadzieja, iż wskutek zetknięcia się wzajemnego, ustanie to zbyteczne pośrednictwo a polski przemysłowiec zawiąże bezpośrednie stosunki z polskim kupcem. Jeżeli w końcu śmiem twierdzić, iż wystawa tegoroczna osiągnęła zakreślony sobie cel i jak już powiedziałem, przeszła oczekiwania i nadzieje nasze, to z drugiej strony zaznaczyć uważam sobie za miły obowiązek, iż tylko ogólnemu poparciu i na każdym kroku napotkanej pomocy zawdzięczyć to może komitet. Składam zatem dzięki najpierw komendzie wojskowej, dzięki Wydziałowi krajowemu, który nam materyalnego i moralnego poparcia nie szczędził, dzięki centralnemu komitetowi Towarzystwa gospodarskiego, który nam swej pomocy udzielał na każdym kroku naszej pracy, radą wspomagał a w uzyskaniu znacznych subwencyj ministeryalnych ze skutkiem pośredniczył; dzięki prezydentowi miasta Przemyśla, który w każdej sprawie był naszym opiekunem i dzielnym doradcą, dzięki tym mężom, którzy z prawdziwem poświęceniem i niezrównaną gorliwością swą pracę nam ofiarowali a swego chętnego zawsze poparcia dali niezliczone dowody, dzięki wreszcie wszystkim pp. wystawcom, zgromadzonym tutaj ze wszystkich okolic kraju, którzy przyczynili się do uwieńczenia dzieła Wprawdzie dzieło dokonanem zostało, lecz ani na chwilę sądzić nie śmiałem, aby było doskonałem. Dlatego też pozwalam sobie prosić szanowne Zgromadzenie, aby dobre chęci komitetu uwzględnić łaskawie raczyło a jeżeli panowie spotkacie się z jakiemi błędami lub niedogodnościami, wybaczcie komitetowi, którym kierowała silna wola za pokojenia wszelkich życzeń waszych a tylko może siły zadaniu odpowiedzieć nie zdołały.

Zapraszając was Panowie, abyście pozwolili mnie zwrócić uwagę waszą szczegółowo na zgromadzone tu przedmioty, ogłaszam wystawę rolniczo-przemysłową w Przemyślu za otwartą."

P. Aleksander Dworski, burmistrz m. Przemyśla, powitał wystawców w imieniu miasta, głównie zaś zwrócił się do wystawców z Białej, którzy po raz pierwszy biorą udział w wystawie galicyjskiej. Wypowiedziawszy w kilku słowach znaczenie i doniosłość wystaw rolniczo-przemysłowych, zakończył życzeniem, ażeby obecna wystawa wydała obfite owoce.

Po tem przemówieniu ozwały się dzwony wiszące przed pawilonem m. Biały, kapela wojskowa odegrała krakowiaka a ks. biskup Solecki w asystencyi duchowieństwa poświęcił pawilon główny.

Udział zwiedzającej wystawę publiczności w dniu dzisiejszym jest bardzo znaczny, mimo niepewnej pogody. Wystawa koni jest na razie punktem atrakcyjnym, w pawilonach bowiem — jak już poprzednio zaznaczyłem — nie wszystkie przedmioty są już ustawione, tak że robotnicy i goście zwiedzający wystawę przeszkadzaliby sobie nawzajem. W głównym pawilonie (w lewem skrzydle) jest już zupełnie uporządkowaną bogata wystawa wyrobów przemysłu domowego, urządzona staraniem J. E. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego i p. Zontaga, a dalej wystawa wyrobów koszykarskich, wyrobów z zakładu ciemnych we Lwowie, wyrobów bednarskich p. Fullera z Rozdołu. W prawym skrzydle głównego pawilonu, gdzie będą pomieszczone przeważnie produkta rolnicze, jest jeszcze wiele do zrobienia, równie jak w pawilonie m. Biały. Jest jednak nadzieja, że do jutra wszystko zostanie uporządkowanem i wystawa przedstawi się w całej okazałości.

III.

(*Dział produktów naftowych*).

(*S*) Wystawa produktów naftowych urządzona staraniem Towarzystwa naftowego w Gorlicach, jest już dzięki gorliwej pracy delegatów tego Towarzystwa p. p. Wiktora Klobassy i Dra Olszewskiego prawie zupełnie gotową. Różni się ona znacznie od analogicznej wystawy z r. 1877 we Lwowie, najprzód tem, że nie obejmuje przedmiotów górniczych nieżywicznych, chociaż o nich wspomina katalog, a następnie wyraźną cechą naukową i że tak powiemy pouczającą, gdyż przedmioty wystawione w r. 1877 miały więcej na celu zaznajomienie szerszej publiczności z nieznanemi dla niej przyrządami i fizyognomią kopalń. Nie spotykamy więc prawie w Przemyślu miniatur kopalni i przyrządów wprowadzanych w ruch mechanicznie, lub przez huculów, ani rysunków *à vol d'oiseau*, robiących tylko chwilowe wrażenie na widzu. Przeciwnie, oprócz ściśle naukowych prac jak mapy geologiczne okolic naftowych nadesłane przez Wydział krajowy ze Lwowa, i map kopalń i źródeł nafty w Galicyi i okręgu naftowego w Rumunii, które zawierają tyle cennych wskazówek dla producentów i dla handlu, a które naturalnie tylko w centralnych biurach mogły być ułożone, niejedno przedsiębiorstwo podało rysunki swych kopalń, plan założonej odbudowy, przekroje geologiczne szybów i otworów świdrowych. Z tego względu możemy skonstatować w usposobieniu przedsiębiorców ciekawy i ważny objaw zrozumienia, że takie badania i porównawcze ich zestawienia, powinny być podstawą rozwoju przemysłu naftowego.

Cała wystawa produktów naftowych mieści się w małym pawilonie formy krzyża, przybranym w godło górnicze i z wpadającym w oku napisem „Szczęść Boże." Po środku pawilonu stoi duży bardzo stół o trzech ramionach — a na trzech ścianach oprócz wchodowej i na stołach wzdłuż dwu bocznych ścian mamy ustawione produkta, rysunki, przyrządy i dekoracye.

Główną ścianę, wprost dzwi wchodowych zajmuje wystawa kopalni Borysławskich, stanowiących własność banku galicyjskiego. Ważne to miejsce należało się bez zaprzeczenia temu przedsiębiorstwu, które produkcyą, wartością towaru i trudnościami w wydobyciu trzyma prym w kraju. Dyrekcya tych kopalń przedstawiła wśród licznego zbioru okazów wosku ziemnego, rysunki geologiczne kopalń, i rysunki i modele odbudowy górniczej wosku ziemnego. Przekroje szybów w Borysławiu nie są już wprawdzie zupełnie nieznane, bo zawiera ich parę „Kosmos" z r. 1881 (artykuł p. L. Syroczyńskiego), ale niemniej zarząd galicyjskiego banku zerwał pierwszy ze śmieszną i szkodliwą rutyną trzymania w tajemnicy spostrzeżeń z Borysławia.

Z prawej strony od tej ściany znajduje się wystawa komitetu Towarzystwa naftowego, z lewej prace przysłane przez Wydział krajowy. Z wystawy komitetu zanotować trzeba dość liczny zbiór okazów warstw żywicznych w kraju, i zestawienie wszystkich publikowanych dotychczas przekrojów geologicznych kopalń naftowych — rysunek, który powinien przekopiować sobie każdy kto ten przemysł studjuje — dalej nadesłane przez p. Znamierowskiego, regenta z Gorlic, statystyczne daty o wszystkich kopalniach nafty i wosku ziemnego, i mapa geologiczna Rumunii, o której mówiliśmy wyżej. Wydział krajowy zaś nadesłał oprócz pomienionych map geologicznych pp. dra Szajnochy, Waltera i Zubera, i geologiczno-przemysłowej mapy Galicyi układu p. Syroczyńskiego, rysunki szybów i otworów świdrowych z funduszu krajowego subwencyonowanych w Ropiance i Łosiu, a okazy, jakie bezpośrednio z tych kopalń nadejdą będą uzupełniać obraz. Razem z tą wystawą, bo pod opieką Wydziału krajowego ułożony, stoi zbiór olejów skalnych z całego kraju i okazy produktów otrzymywanych przy destylacyi nafty p. Nawratila.

Obok wystawy Towarzystwa naftowego z jednej strony, a Wydziału krajowego z drugiej, a więc w środku obu bocznych ścian stoją dwie starannie ułożone wystawy znanych kopalni i rafineryi z Lipinek p. Fibicha, i z Libuszy p. A. Skrzyńskiego i Spki. W obu przeważa chemiczna część pracy; p. Fibich oprócz zwykłych produktów destylarni i smarowideł żywicznych wystawił wzór farb naftowych koloru białego, żółtego i ciemo-brunatnego, malując niemi mały domek podobny do mieszkania robotnika, a staranną w tym względzie wystawę p. Skrzyńskiego z Libuszy uzupełniono pod względem techniki górniczej podaniem modeli wielu bardzo narzędzi, używanych w rozmaitych wypadkach celem ratowania uszkodzonego wierceniem lub naprawianiem otworu świdrowego.

Na ścianie bocznej obok wystawy z Lipinek widzimy wystawę kopalni w Berehach i Łodynic, kilka rysunków otworów świdrowych obok szafki z okazami warstw, rysunki kopalni Harklowskiej, p. Montaga ze Siar i inne a obok wystawy z Libuszy, idąc ku drzwiom wchodowym, mamy zbiór narzędzi wiertniczych p. Deskura ze Lwowa i liny druciane wyrabiane w Drohobyczu przezp. Batorowicza. Jako przyrząd stoi obok nich przysłany przez p. Klobassę z kopalni Bobrzeckiej wzór i rysunek zamknięcia wody w otworze świdrowym w dowolnej głębokości za pomocą dzwonu żelaznego nasadzonego na amerykańskie rury.

Mówiąc o przyrządach wiertniczych, trzeba przypomnieć, że wprost naprzeciw pawilonu naftowego ustawiła fabryka Schenka z Messendorf cały aparat służący do mechanicznego wiercenia.

O dalszych okazach w przyszłym liście.

OSTATNIA POCZTA

W wczorajszym wyborze posła Rady państwa z gmin wiejskich okręgu wyborczego Brzeżany-Podhajce Rohatyn wzięło udział 581 wyborców. Wybrany został Roman hr. Potocki 526 głosami. Kontrkandydat Oleksa Fiałkowski otrzymał 55 głosów.

Pan minister wyznań zarządził dokładne zebranie dat w sprawie utworzenia wydziału medycznego w uniwersytecie lwowskim. Chodzi mianowicie o zbadanie, czy utworzenie takiego wydziału jest pożądanem i możliwem. Natomiast uchwale sejmowej o utworzenie katedry historyi polskiej w lwowskim uniwersytecie stanie się zadość już z początkiem przyszłego roku szkolnego z zastrzeżeniem konstytucyjnego załatwienia tej sprawy.

Program przyjęcia i pobytu Najj. Państwa i Najd. Cesarzewiczostwa w Tryeście jest następujący: Dnia 17 września o godzinie 5 rano podpłynie sześć parowców *Lloyda* naprzeciw jachtu *Miramare*, na którym przybyć mają Najj. Państwo i Najd. Cesarzewiczostwo; o godzinie 10 przed południem zwiedzanie wystawy, gdzie Dwór Najwyższy zabawi do godziny 2. Od 3 do 5 przyjmowanie deputacyi i udzielanie posłuchań. O godzinie 5 obiad. Wieczorem Najj. Państwo i Najd. Cesarzewiczostwo przypatrzą się z zatoki Muggia oświetleniu miasta

i portu, poczem udadzą się na bal urządzony na pokładzie parowca *Berenice*. Dnia 18 września: Przegląd wojska i floty, zwiedzanie znaczniejszych zakładów, obiad i teatr. Dnia 19 przed południem: Zwiedzanie wystawy; popołudniu o godzinie 4 zabawa ludowa, wieczorem o godzinie 7 odjazd Najw. Dworu. W czasie pobytu Najj. Państwa w Tryeście będą stały na kotwicy okręty kasamatowe *Tegetthoff* i *Erzh. Albrecht*, korwety *Saida* i *Erzh. Friedrich*, wreszcie jachty *Miramare* i *Fantaisie*.

Presse donosi, że w orszaku Najj. Pana przebywać będzie w Tryeście oprócz austryackiego prezydenta ministrów, także prezydent gabinetu węgierskiego Tisza. W podróży Najj. Pana przez Styryę, Karyntyę i Istryę hr. Taaffe nie będzie brał udziału, ponieważ podróż ta zostanie przedsięwzięta przeważnie w celach wojskowych. Zresztą wiadomem jest, że obecny prezydent ministrów nie towarzyszył Najj. Panu w podróżach do Czech, Szląska i Galicyi.

Pol. Corr. donosi, że z okazyi rocznicy urodzin Naj Pana król włoski wysłał do Monarchy austryackiego nader serdeczny telegram, na który nastąpiła niemniej serdeczna odpowiedź. Cesarzewiczostwo niemieccy przebywający w Baveno przesłali także drogą telegraficzną Najj. Panu serdeczne życzenia.

Wbrew doniesieniom berlińskim, według których miało już nastąpić zezwolenie rządu na emisyę akcyi pierwszeństwa w sumie 5 milionów zł. na budowę kolei jarosławsko-sokalskiej, dowiaduje się *Presse*, że układ emisyjny nie otrzymał dotychczas zatwierdzenia rządowego, gdyż zachodzą jeszcze pewne trudności formalne, które jednakże zostaną usunięte prawdopodobnie w przeciągu kilku tygodni. Finansowanie ma objąć dom berliński Bleichrödera.

Zgromadzenie nowego niemieckiego stronnictwa ludowego pod protektoratem dep. Schönerera ma się odbyć nieodwołalnie w Lincu dnia 24 b. m. przy użyciu całego aparatu agitacyjnego. Wysłane będą deputacye włościan z okręgów, których deputowanymi są pp. Schönerer i Fürnkranz. Dep. Posch stanie na czele deputacyi włościan z Styryi, inni zaś wspólnicy p. Schönerera, których zastęp jednakże jest bardzo szczupły, przywieść także mają z sobą reprezentacye swych okręgów.

Prawitelstwennyj Wiestnik donosi, że d. 28 b. m. wieczorem o godzinie 6 podczas przechadzki po ogrodzie więziennym w Saratowie pewien więzień polityczny towarzyszącemu dozorcy sypnął piaskiem w oczy i uciekł przez mur, poczem wskoczył do powozu, który tam właśnie nadjechał i w którym oczywiście znajdowali się wspólnicy ucieczki, gdyż jeden z nich wystrzałem z rewolweru zranił śmiertelnie dozorcę, usiłującego przeszkodzić ucieczce. Powóz szybko odjechał, mnóstwo ludzi jednakże puściło się za nim i schwyciło zbiegów. Jeden z nich umarł w skutek pobicia przez zgromadzony lud, dwóch pozostałych zaś obroniła policya wraz wojskiem. Przyprowadzono ich do więzienia i wytoczono im śledztwo.

Gołos donosi, ze z najwyższego rozporządzenia dozwolono raskolnikom przesiedlić się z kraju Zakaukazkiego.

Pruski minister spraw wewnętrznych Puttkammer przedsięwziął podróż inspekcyjną do ks. Poznańskiego. Podróż ta ma zostawać w związku z projektowaną nową organizacyą polityczną księstwa, który projekt, przedłożony na ostatniej sesyi sejmu pruskiego, został następnie cofnięty przez rząd z powodu opozycyi tak polskich jak i niemieckich posłów z księstwa. Obecnie przygotowuje rząd nowy projekt.

Jak donosi *Westpreuss. Volksbl.* organizuje się w Gdańsku stowarzyszenie katolickie niemieckie Zachodnich Prus, które w zakres swej działalności wciąga wszystkie interesa moralne i materyalne ludności katolickiej Prus zachodnich, głównie zaś zamierza działać przy wyborach za pomocą ścisłej organizacyi katoków.

W sprawie niemieckiego stowarzyszenia gimnastycznego w Paryżu zaszedł fakt, który w wysokim stopniu podrażni opinię publiczną w Niemczech. Według telegramów paryskich onegdaj wieczorem Liga patryotyczna zajęła przez lokal wynajęty przez niemieckie stowarzyszenie gimnastyczne i dała tam ucztę, której wznoszono toasty na cześć rychłego odwetu. Przewodniczący Deroulède wyraził nadzieję, że kiedyś będzie deputowanym z Strassburga. Przez cały wieczór stały tłumy ludu w przyległych ulicach, przyczem policya z trudnością utrzymywała spokojność.

Niemcy obchodzą jutro rocznicę bitwy pod Sedanem. Z tego powodu najświeższa urzędowa *Prov. Corr.* zamieszcza artykuł, w którym podnosi, że gdy po raz drugi od chwili odbudowania cesarstwa dochodzi ze Wschodu szczęk oręża, Niemcy zażywają niezamąconego pokoju, pozwalającego im prowadzić dalej pracę wewnętrzną, która też jest właściwem ich powołaniem. Państwo niemieckie połączone najściślejszemi węzłami przyjaźni ze wszystkiemi mocarstwami europejskiemi miało sposobność w ostatnich czasach dowieść ponownie, że jest państwem stanowczo pokojowem. Potężna budowa Niemiec zespoliła się tak szczęśliwie z organizmem Europy, że stała się nieodzowną zarówno dla niemieckiego jak dla europejskiego pokoju.

Jak już donieśliśmy wczoraj w części nakładu, stan zdrowia ks. Albany polepszył się nieco, wskutek czego królowa wczoraj miała wyjechać do Balmoral.

Punkt sporny pograniczny Nezeros, którego posiadanie stało się powodem starć między wojskami greckiemi i tureckiemi jest dla Turcyi ważnym z tego powodu, że stanowi jedyne pozostałe po stronie tureckiej przejście na tureckie terytoryum Tessalji, rząd turecki zatem wszelkiemi siłami będzie starał się utrzymać przy posiadaniu tego przejścia, a te okoliczności powiększa drażliwość kwestyi.

Rząd grecki spodziewa się widocznie zgodnego załatwienia tej sprawy, z Wiesbadenu bowiem donoszą, że względem powrotu króla Jerzego do Aten nic jeszcze nie postanowiono.

Telegram z Konstantynopola, który podaliśmy wczoraj w części nakładu, donosi, że oddziały wojska z Saloniki udały się onegdaj na pogranicze greckie, celem utrzymania porządku.

Pomimo oświadczenia Saida-baszy, że Porta przyjmuje warunki angielskie, sprawa konwencyi wojskowej angielsko-tureckiej nie posunęła się dalej. Wczoraj w części nakładu podaliśmy telegram donoszący, że narady w pałacu sułtańskim ciągną się dalej. Słychać, że Porta zgodziła się na wniosek lorda Dufferina, ażeby wyladowanie nastąpiło pod Abukirem, zastrzegając jednak dalsze porozumienie się między sztabami generalnemi angielskim i tureckim, na przypadek, gdyby niepomyślny stan pogody utrudniał wylądowanie. Z telegramu tego widzimy, że zgoda Porty nie jest tak bezwarunkową, jak się pierwotnie zdawało, a lord Dufferin zapewne na mocy otrzymanych na żądanie instrukcyi, zgodził się wprawdzie na oparafowanie konwencyi, ale ostateczne jej podpisanie uczynił zależnem od rozwiązania dwóch kwestyj, to jest proklamacyi przeciw Arabiemu i sprawy robotników najmowanych przez Anglię w Turcyi celem wysłania ich do Egiptu. Ponieważ sułtan ciągle jest przekonany, że proklamacya przeciw Arabiemu jest niepotrzebna, gdyż wystosowane do niego wezwanie, aby broń złożył, okaże się skutecznem, niemożna zatem wróżyć, aby ostateczne porozumienie względem konwencyi prędko nastąpiło. Propozycya oparafowania konwencyi, to jest położenia na każdej karcie skróconych podpisów, stwierdzających autentyczność dokumentu, chociażby została przyjęta przez Turcyę, nie posunęłaby sprawy dalej, gdyż oparafowanie nie ma dla stron zawierających układ żadnego obowiązkowego znaczenia, jest tylko formalność, którą się zwykle jednocześnie z samem podpisaniem dopełnia.

Z widowni wojny w Egipcie podaliśmy wczoraj w części nakładu parę telegramów. Telegram generała Wolseleya donosi, że nieprzyjaciel oszańcowuje się niedaleko od Kassasinu. Według tel. b. Reutera z Aleksandryi trzy okręty transportowe odpłynąć miały wczoraj z brygadą szkocką do Izmailii, a dowództwo wojsk w okolicy Aleksandryi objął generał Wood.

Depesze gen. Wolseleya, które dziś podają dzienniki, zawierają szczegóły o bitwie pod Kassasinem stoczonej w dniu 28 sierpnia. Gdy o godzinie 7 rano dały się słyszeć od Kassasinu salwy armatnie, stanęły w pogotowiu bojowem gwardya kawaleryjska i dragony. Pod Kassasinem znajdował się generał Graham z małemi siłami. Jemu zatem na pomoc spieszyły kawalerya i piechota z pod Mahsamie. Dał on jednak znać, że z obozu nieprzyjacielskiego słychać strzały, ale nie widać nieprzyjaciela. Dopiero około godziny 11 rano ukazały się wojska nieprzyjacielskie. Kawalerya więc udała się pod Kassasin. Generał Graham rozpoczął ogień z dwóch dział, na który nieprzyjaciel odpowiedział zaraz. Z pod Mahuta przybył 19ty pułk huzarów na plac boju na miejsce, w którem generał Willis obozował. Nieprzyjaciel nie przestawał utrzymywać ognia armatniego, ale z takiej odległości, że kule jego nie dosięgały Anglików. Przez cały dzień stały w pogotowiu kawalerya i piechota i ucierpiały jedynie od skwaru słonecznego. Prócz tego podnoszony wiatrem gorący i lotny piasek pustyni wzbijał się chmurami i dokuczał wojsku.

Depesza z dnia następnego donosi, że zaledwie wojska stanęły, żeby dać wytchnąć koniom i zjeść obiad, gdy ponownie usłyszano huk armatni od Kassasinu. Tym razem był to atak na seryo. Znużeni żołnierze osiodłali konie na nowo. Kawalerya a za nią artylerya konna ruszyły wśród niesłychanych chmur kurzawy, w prawo na skrzydła nieprzyjacielskie. O zachodzie słońca kawalerya posuwała się nieustannie naprzód, dopóki nie została zakryta łańcuchem wzgórz piaszczystych. Generał dowodzący jazdą przyspieszył teraz pochód, o ile tylko pozwalała na to kurzawa. Chciał widocznie wpaść na tyły nieprzyjacielskie. Ruch taki na koniach zmęczonych można było przedsiębrać tylko z wojskiem bardzo dzielnem. Rezultat walki dowiódł, że generał Lowe znał swoich żołnierzy. Od lewego skrzydła dochodził nieustanny odgłos walki. Zaczęło się ściemniać, gdy kawalerya zwolniła kroku, żeby ułatwić pochód artyleryi. Blask wystrzałów dziewięciu dział nieprzyjacielskich wskazał Anglikom stanowisko nieprzyjaciela. Ogień nieprzyjacielski niewielkie zrządzał straty w szeregach angielskich, lubo już teraz i piechota arabska dosięgała Anglików swoim ogniem. W końcu baterya angielska mogła rozpocząć akcyę, kawalerya usunęła się w prawo. Rozpoczął się ogień. Pułk dragonów zakrył gwardyę i posunął się naprzód, rozdzielając się nagle na dwa skrzydła. Rozkaz brzmiał, że kawalerya ma zabrać działa nieprzyjacielskie. Prowadzona przez sir Bakera Russel jazda wpadła galopem na artyleryę i raziła szablami artylerzystów, poczem złamała piechotę Arabiego. Starcie to ukończone było za jednym zamachem, poczem nastąpił prawdziwy chaos, w którym, zwłaszcza przy bladym blasku księżyca niepodobna było Anglikom złączyć artyleryi z kawaleryą. W Kassasin, także po zaciętej walce nieprzyjaciel został odparty. Kawalerya, ożywiona jak najlepszym duchem po zwycięztwie, powróciła około 10 wieczór.

Depesze powyższe, jak widzimy, nie podają jeszcze pozytywnych wiadomości, nie wymieniają strat i pod niejednym względem potrzebują uzupełnienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 sierpnia. Książę Mikołaj czarnogórski odjeżdża jutro przed południem do Petersburga.

Wiedeń, 31 sierpnia. Minister rolnictwa baron Falkenhayn przybył dzisiaj po południu do Zeltweg, celem zwiedzenia hut żelaza i kopalni węgla towarzystwa górniczego alpejskiego. Przyjęcie było uroczyste.

Praga, 31 sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu reprezentacyi miejskiej burmistrz Skramik, ukończywszy drugi peryod swego urzędowania, pożegnał reprezentacyę mową, w której podziękował rządowi za gorliwe poparcie go i wyraził nadzieję, że dążność wzajemnego szacunku ożywiająca wszystkich obywateli, przyczyni się do ustalenia pokoju i zjednoczy wszystkie siły w pracy około dobra ojczyzny, co tem łatwiej przyjdzie, że dążność taka znajduje zawsze i wszędzie w Najj. Panu gorliwego orędownika. Mowca wyraził życzenie, aby Praga ciągle rozwijała się, kwitła i wzrastała w siły, oraz aby obie narodowości żyły obok siebie w przykładnej zgodzie. Z największą wdzięcznością przypomniał mowca dalej liczne dowody łaski cesarskiej spływającej na Pragę, która wybraną została za rezydencyę Najdostojn. Cesarzewiczostwa i zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana, powtórzonym z zapałem przez zgromadzenie. Za dni ośm odbędzie się wybór nowego burmistrza.

Konstantynopol, 31 sierpnia. Rada ministrów obradowała dzisiaj aż do rana nad konwencyą wojskową. Krąży wieść, że dwaj adjutanci sułtana towarzyszyć będą dowódcy wojsk tureckich do Egiptu. Jednym z nich ma być podobno Anglik Baker-basza.

Konstantynopol, 31 sierpnia. Jest nadzieja załagodzenia zajść pogranicznych grecko-tureckich. Oba rządy poleciły dowódcom wojsk zaprzestać kroków nieprzyjacielskich.

Paryż, 31 sierpnia. Telegram podpisany przez patryarchów grecko-orjentalnego i katolickiego, tudzież przez innych notablów syryjskich zaprzecza doniesieniom o niebezpieczeństwach grożących chrześcianom w Syryi i Palestynie i zapewnia, że w skutek zarządzeń władzy panuje zupełny spokój.

Paryż, 31 sierpnia. Prezydent Grévy wyjechał dziś przed południem do gór Jura, gdzie zabawi cały miesiąc.

Londyn, 31 sierpnia. Arsenał w Woolwich otrzymał rozkaz natychmiastowego wysłania do Egiptu 36 dział oblężniczych rozmaitego kalibru i 1,136 artylerzystów.

Daily Chronicle otrzymuje z Port-Said pod datą dzisiejszą telegram donoszący, że Arabi-basza prosił o ośmiodniowe zawieszenie broni, na co generał Wolseley odpowiedział odmownie, proponując zawieszenie jednodniowe.

Londyn, 31 sierpnia. Generał Wolseley powrócił wczoraj ze sztabem generalnym do Izmailji.

Brygada szkocka wczoraj po południu odpłynęła z Aleksandryi do Izmailji.

Nowy York, 31 sierpnia. Zbiór zboża w Stanach Zjednoczonych obliczają na 1.800 milionów buszli.

Przemyśl, 1 września. (*Tel. pryw.*) Na cześć p. Marszałka krajowego dr. Zyblikiewicza komitet wystawy urządził wczoraj wieczorem bankiet, na którym było około sześćdziesiąt osób, pomiędzy innymi obaj biskupi. Ks. Adam Sapieha wzniósł toast na cześć p. Marszałka, który podziękował, wnosząc toast na cześć komitetu. Po bankiecie uczestnicy udali się na plac wystawy oświetlony dwiema lampami elektrycznemi Gülchera z Białej. Bawiono tam do późnej nocy. Wczoraj wydano przeszło czterysta biletów płatnych, dochód wynosił około 500 złr. Ogółem zwiedzało wystawę przeszło 700 osób. Dziś obraduje *jury* dla koni, pszczół i sadownictwa. Przyjechał rano generał Grewenitz i zwiedza wystawę koni z prezydentem dr. Weiglem. Wieczorem koncert ks. Czartoryskiej.

Wiedeń, 1 września. (*Tel. pr.*) *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę ks. dr. Feliksa Zabłockiego, kanonika we Lwowie, scholastykiem kapituły metropolitalnej lwowskiej.

Berlin, 1 września. (*Tel. pryw.*) *Post* donosi, że hr. Loris-Melikow i hr. Woroncow-Daszkow przybyli do Petersburga, zaś hr. Ignatiew jest wkrótce oczekiwany.

Berlin, 1 września. (*Tel. pryw.*) Do dziennika *Ber. Tagblatt* donoszą z Rzymu, że w kołach watykańskich krążą wieści o ważnych różnicach opinji między ks. Bismarckiem a Schlözerem *Schles. Ztg.* dowiaduje się, że według nowych instrukcyi Schlözer ma zająć stanowisko wyczekujące i nie stawiać nowych propozycyj ugodowych.

Kolonja, 1 września. (*Tel. pryw.*) Do *Köln. Ztg.* donoszą z Paryża, że wystąpienia dzienników gambettystowskich przeciwko Niemcom nie znajdują u publiczności wielkiego poparcia.

Konstantynopol, 31 sierpnia. Zwłoka, której Said-basza zażądał imieniem Porty w sprawie konwencyi wojskowej, upływa jutro rano, jutro zatem Porta ma dać stanowczą

odpowiedź. Lord Dufferin zamierza jutro udać się na kilka dni do Prinkipos.

Petersburg, 1 września. (*Tel. pryw.*) W Kurlandyi i Liflandyi mnożą się pożary lasów.

W Odesie odbędzie się wielki proces nihilistyczny uczestników zabójstwa generała Strelnikowa.

Londyn, 1 września. Dzienniki wieczorne podają telegram z Izmailji z daty wczorajszej, stwierdzający, że gubernator Zagazigu prosił onegdaj o pozwolenie przejścia linij angielskich i po nadejściu pozwolenia został zaprowadzony do generała Wolseleya. Następnie gubernator miał rozmowę z Sultanem-baszą, jako reprezentantem kedywa. Słychać, że gubernator jest upoważnionym przez Arabiego do traktowania o zawieszenie broni, które ma być wstępem do poddania się.

Izmailja, 31 sierpnia. Na froncie wojsk angielskich nie zaszedł żaden ruch nieprzyjacielski. Kolej żelazna i kanał do Kassasinu są wolne.

Naoczni świadkowie zeznają, że żołnierze egipscy kaleczyli zwłoki Anglików poległych w bitwie pod Kassasinem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 sierpnia 1882 godzinę 1, m. 40. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 300·—. Akcye anglo-austr. 121·25, Akcye banku Union 126·30. Akcye kolei Karola Ludwika 316 25 Akcye kolei północnej 276 50, Akcye kolei południowej 154 —, Akcye kolei Alföld. 175·—. Akcye kolei Elżbiety 211 50 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172 75. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·50. Wiedeńskie losy 126 —, Akcye kolei Rudolfa — —, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·70. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75. Losy regulacyi Cisay 110 75, Losy tureckie 24·25, Węgierska renta 118 75, Akcye banku [illegible] kowego 117·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·17·85 Węgierskie losy 118·—. Marka niemiecka —· - Usposobienie osłabione. Bardzo silne.

Wiedeń, 31 sierpnia 1882, godz. 5 m. 5. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolei Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 1 września 1882, godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 319·—, Anglo-Austryackie 121 50, Unionbank 126·80, Kolej Karola Ludwika 318·—, Południowa 154·30 Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·40·— Rubel papier. 1·17$^3/_4$. Usposobienie zwyżkowe.

Telegramy zbożowe z d. 31 sierpnia Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11 25 do 11 50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł okowita pr. 10.000 liter procent 32·— do 32 25 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 34 do 9 36 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 173.— m., żyto —·— m., spirytus 52·40 m., olej rzepakowy 69 60 m. — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·— — Paryż: mąki 159 kilogr 63 50 fr. olej rzepakowy 73·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·— kukurydza —·— Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 1 września 1882 r

Hotel Langa,

Pp. K. de Mikuli z Czerniowiec. J. Teodorowicz z Czerniowiec. P. Bieńkowski z Komarna. F Andreoli z Werony.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Mniszech z Rossyi T. Teodorowicz z Żukowa. H. hr. Della Scala z Hniliczek. M. Osadca z Bukowiny. Dr. Czerlunczakiewicz z Krakowa

Hotel George'a

Pp. A. hr. Łoś z Bortkowa. A. hr. Fredro z Bieńkowej wiszni. W hr. Ledochowski z Wołynia. L. hr Ledochowski z Wołynia. J. Br. Romaszkan z Horodenki. M. Br. Błażowski z Dobrowód. J. Br. Błażowski z Czeremchowa. W. Br. Zeltwidz z Giermakówki.

Hotel Angielski.

Pp. W. Potocki z Kociubińczyk. S. Wagner z Polski. M. Niementowski z Śniatyna. T. Wasilewski z Sieńkowa. E. Pohorecki z Polski. Dr. E Maryański z Podola ross.

Hotel Warszawski.

Pp. Dr. A. Krzysztofowicz z Doliny. J. Düll z Brzeżan. L. Liss z Kamionki strum. F. Zapletal z Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 1 września 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.7mm. przy temp. 0°C Psychrometr suchy 13.8 C. Psychrometr wilgotny 12.0.°C Prężność pary 9.4 mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 5 Wiatr W3 Ozon 9.

Temperatura powietrza 11 0°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 761 5 m

Pociągi kolejowe.
Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 6 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 10 rano pociąg pospieszny) o godz 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany), o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min 32 w południe (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 31 sierpnia 1882.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	waluta austr.	
1. Akcye za sztukę (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k	316	319 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a	171 75	175 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304 50	309 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247 -	252 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow kredyt galic. 5 pr. w. a.	99 75	100 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 50	93 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 75	100 75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41$^1/_2$ l.	87 80	89 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 60	102 60
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 40	99 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100 70	101 70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101 50	103 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 25	100 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	19 25	21 —
„ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 51	5 61
Dukat cesarski	5 52	5 62
Napoleondor	9 38	9 48
Półimperyał	9 68	9 78
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 17—	1 19—
100 marek niemieckich	57 50	58 25
Srebro	— —	—
Ku[illegible]	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 29 sierpnia 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.85	77.—
luty-sierpień	76.85	77.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77 30	77 45
kwiecień-październik	77 30	77.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.—	120.50
„ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	130.50	131 —
„ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.50	135. -
1864 po 100 zł.	172.—	172 50
„ 1864 po 50 zł.	171 50	172 50
Renty Com. po 42 lir austr.	34 —	35
Listy zastaw. domen. państw. po 126 zlr. 5 prc	145. —	145 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.80	92 95
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.—	95 15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł m. k.)		
Czech	105.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.75	100 25
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.—	98.25
Węgier	98.—	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	121.75	122 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.70	313 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	873.—	878.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 zlr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zlr.	822.—	824.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	594 —	595.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.75	212.—
Kol. Preszow-Tarn (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zlr m. k.	2745 —	2750 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	318. —	318.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr	172.75	173.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	353 75	354 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	150 20	150 60
I kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162 75	163 25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 5 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.25
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 1? l. 6 pr	101.50	102 50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ r.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.50
„ „ po 5 proct	100.10	100 50
„ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100 10	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101 50	102 50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.40	100.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^1/_2$ proc.	—.—	—
„ Zakł. kr. ziems. po 5$^1/_2$ proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 20	94.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.30	94 60
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106 25	107 —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	— —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4$^1/_2$ pr.	99 90	100.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zlr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.25	94.75
z r. 1867	100.—	100.25
z r. 1868	98 50	99.—
z r. 1872	95.50	96.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	94.75	95.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178 —	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	— —	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 —	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	— —
Losy miasta Krakowa	20 25	— —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 50	39 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21 —	— —
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	52 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	33.25
Waldsteina po 20 zł m. k.	28 —	29. —
Windischgratza po 20 zł. m.	38 75	39.25
7. Weksle		
Augsburg na 100 zł. w. p.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark	—.—	— —
Hamburg za 100 mark	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.65	118 80
Paryż za 100 fr	47.05 —	47.10.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.61.—	5 63 —
„ pełnej wagi	5.61 —	5 63 —
Korona	—.—	—.—.—
20-frankówka	9 43.—	9 44.—
Rossyjski imperyał	9.69.—	9.71.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 31 sierpnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	85
„ „ „ w srebrze	77	20
Renta w złocie	95	35
Losy pożyczki z r. 1860	130	75
Akcye banku austro-węgierskiego	824	—
„ „ kredytowego	313	—
Londyn	118	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	40
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	57	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 3256. (5939 3—3)

Z dniem 13 lutego 1883 nadaną będzie koncesya na opróżnioną aptekę publiczną w Rudkach przez dojście po pełnoletności sukcessorów aptekarza ś. p. Karola Otha.

Chcący otrzymać koncesyę na tę aptekę, wnieść mają podania zaopatrzone w przepisane dowody uzdolnienia, do tutejszego c.k. Starostwa w terminie do dnia 1 października 1882

Rudki, dnia 25 sierpnia 1882.

L. 1713. (5937 3—3)

Posada, ewentualnie więcej posad systemizowanych dyetaryuszów tabularnych przy c. k. sądzie krajowym lwowskim z płacą dzienną 1 zł. 30 ct. wa. prawem posunięcia, się na wyższą płacę dzienną 1 zł 80 ct w a. i prawem emerytury (prowizyi) po upływie 19 letniej służby są do obsadzenia

Ubiegający się o posadę mają wnieść swe podania z wykazem wieku, biegłości w manipulacyi sądowej, wiadomości języków krajowych (polskiego, ruskiego i niemieckiego) tudzież języka łacińskiego i złożenia egzaminu tabularnego w myśl rozporządzenia z dnia 10 czerwca 1855 Nr. 101 D. u. p. do dnia 10 października 1882 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr D. u. p. ukwalifikowani w ogóle do posad urzędników manipulacyjnych przy nadaniu powyższych posad o tyle tylko uwzględnieni zostaną o ile takowi powyż wymaganą specyalną kwalifikacyę wykażą.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego
Lwów, dnia 29 sierpnia 1882.

Licytacye.

Zl 8896. (5976 1—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Weinberg im Betrage von 60 fl. ö. W. sammt den seit 14 Dezember 1875 laufenden 12 prc Zinsen, so wie der Gerichtskosten pr. 1 fl. 42 kr., der Exekutionskosten im Betrage von 12 fl. 77 kr. die exekutive öffentliche Veräußerung, des dem Staś Jaciów gehörigen, sub N. 4 in Mościska gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden im Pfändungsprotokolle vom 5 September 1877 z. Z. 7221 pfandweise beschriebenen und im Schätzungsprotokolle vom 29 April 1879, z. Z. 3872 abgeschätzten dritten Theiles der Realität am 4 September, 18 Oktober und 22 November 1882 jedesmal um 10 Uhr Vm. vorgenommen, dieser Realitätsanteil bei den ersten zwei Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe von 200 fl. ö. W. beim dritten Termine aber auch unter demselben veräußert werden. Das Vadium beträgt 20 fl. Die übrigen Bedingnisse können beim Kałuszer Bezirksgerichte, und der Steuerrückstand beim dortigen Steueramte eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.
Kałusz, 31 Dezember 1881.

L. 4651. (5954 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. z 10 prc. odsetkami i 5 prc odsetkami zwłoki od 1go marca 18[illegible] dalej na zaspokojenie zaległych po dzień 1 marca 1878 odsetków w kwocie 19 zł 39 kosztów w sumie 9 zł. 2 ct., 8 zł. 87 2 zł i obecnych w kwocie 28 zł. 12 ct., będzie się w dniu 27 września i 30 października 1882 każdym razem o godz. [illegible] rano w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. t[ab.] 900 i połowy realności pod l. tab. 901$^1/_2$ [w] Brodach położonych. Cenę wywołania stanowi kwota 405 zł w. a. poniżej której tak[owe] sprzedane nie zostaną.

Wadyum wynosi 10 prc. powyższej c[eny] szacunkowej. Reszta aktów i warunki licytacyjne mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Dla wierzycieli hipotecznych, którym uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczenia być nie mogły lub którzyby po wydaniu ekstraktów tabularnych na sprzedać się mających połowach realności prawo zastawu nabyli, ustanowiono kuratorem adw. dr. [illegible]rzewskiego w Brodach

Brody, dnia 30 czerwca 1882.

Licytacye.

L. 22443. (5855 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie mianowicie jednej raty w kwocie 26 zł. 33 ct., ośmiu rat po 72 zł., assekuracyi ogniowej w kwocie 11 zł. 20 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 11 zł. 52 ct odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach w dniach 12 października, 14 listopada i dnia 19 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod liczbą wykazu hipotecznego 24 w Zwierzyńcu położonej Stefanii z Krasuskich Sacharkowej własnej.
Cena wywołania wynosi 3200 zł., a wadyum 320 zł. Wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze tutejszo-sądowej przejrzane.
Kraków, dnia 10 sierpnia 1882.

Z. 15876 (5869 3—3)
Von Seite des k. k. Bezirks-Gerichtes Drohobycz wird in der Executionssache der Nafta-, Cerasin-, Parafin- und Parafinkerzen-Fabrik, Gartenberg, Lauterbach, Goldhammer & Wagmann gegen Majer und Eisig Münzer pto. 2000 fl. ö. W. s. N. G. bekannt gegeben, daß hiergerichts am 21ten September 1882 um 10 Uhr Vm. im BN. VI, die Feilbiethung der den Schuldnern gehörigen in Drohobycz gelegenen Realitätsantheile Nr. 82, 271/153 und ganzen Realitäten Nr. 317 und 318 unter erleichternden Feilbiethungs-Bedingungen dem Meistbiethenden, um was immer für einen Preis werden veräußert werden.
Das Vadium beträgt 352 fl. ö. W.
Weitere Bedingungen, der Tabularextrakt und sämmtliche Akten können hiergerichts eingesehen werden.
Drohobycz, am 13 August 1882.

L. 2149. (5791 3—3)
Dnia: 7go września, 12go październi a i 9go listopada 1882, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 25/124 w Skorodnem, powiatu Liskiego położonych, ciała tabularnego niestanowiących, dłużnika Judy Hirtha własnych w sprawie Josla Liebera o 37 zł. 50 ct. w. a.
Cena wywołania wynosi 160 zł. wadyum 16 zł.
Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będą sprzedane.
C. k. sąd powiatowy
Lutowiska, 27 czerwca 1882.

L 5707. (5787 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka i Katarzyny małżonków Jodłowskich w kwocie 322 zł 30 ct. w. a. z pn. odbędzie się w 3 terminach mianowicie dnia 2go października 6 listopada i 11 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Antoniego Norka pod Nr. kons. 65 w gminie katastralnej Gawłów stary w powiecie bocheńskim położonej, wykazem hipotecznym l 65 dla tejże gminy objętej.
Cena wywołania wynosi 769 zł. 22 ct. w a., protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze
Bochnia, dnia 30go lipca 1882.

L. 2147. (5929 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z 25 lutego 1882 l. 8350, odbędzie się ku zaspokojeniu pretensyi c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 56 złr. 70 ct., 56 złr. 70 ct. i 483 złr. 88 ct. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 180 w Brzeżanach mieście położonej, wedle Dom. VI pag. 725 n. 11 haer. dłużnika Neumana Rothenberga własnej w trzech terminach na dzień 27 września, 25 października i 22 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania wynosi 2000 złr. a wadyum 200 złr. w. a.
Rzeczona realność zostanie przy tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Gdyby ta realność na tych terminach za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną być nie mogła, tedy ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 23 listopada 1882 godzinie 9 rano, przyczem się nadmienia, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności można w tus. registraturze przejrzeć.
O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się c. k. uprz. gal. akcy. Bank hipoteczny we Lwowie, dłużnika Neumana Rothenberg, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, Stanisława hr Potockiego, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 14 lutego 1882 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie wydać się mające wcale nie, lub za późno doręczone by były, do rąk kuratora adwokata dra. Henryka Finkelsteina i przez niniejszy edykt.
Brzeżany, 21 kwietnia 1882.

L. 8998. (5877 3—3)
C. k. sąd obwodowy tarnopolski podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 125 złr. zpn. na rzecz Stefana Saturskiego odbędzie się 13 września, 11 października i 15 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Szulima Krella w Tarnopolu na przedmieściu Zarudziu pod l. k. 573 względnie 578 położonej.
Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 110 złr.
Wadyum 11 złr. w. a. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Tarnopol, 25 lipca 1882.

L 2225. (5931 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Nowym Sączu w kwocie 92 złr. zpn. w dniach 28 września, 26 października i 23 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowo sprzeda realność pod l. 30 w Naszacowicach położoną, na Józefa Kosala zaintabulowaną.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1315 złr. wadyum 200 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 28 marca 1882 prawa rzeczowe na wspomnionej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakichbądź powodów doręczoną być nie mogła, ustanowiono c. k. notaryusza p. Vayhingera Adolfa w Starym Sączu.
Warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze
Stary Sącz, dnia 15 maja 1882.

L. 32300. (5936 —3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Władysława Szymanowskiego w kwocie 3000 zł. w. a z pn. odbędzie się dnia 12go października i 16go listopada 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya do Ksawery, Stanisława i Wandy hr. Komorowskich i Kamilii z hr. Komorowskich Szymanowskiej, wedle dom. 6 pag. 81 n. 9 haer. należącej realności pod l. $170^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, na dwóch terminach; jednak realność ta tylko wyżej ceny wywołania 36420 zł. 40 ct. sprzedaną zostanie, tudzież że jako wadyum kwota 3602 zł. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 lipca 1882, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Gajewski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Żukotyński mianowany został.
Lwów, dnia 19go sierpnia 1882.

L. 5779. (5917 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w kwocie 60 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie pod Nr. 255/st. przed. w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą do dłużnika Onufrego Samulaka należącą, w trzech terminach, mianowicie: dnia 22go września, dnia 23go października i dnia 23go listopada 1882, zawsze o godz. 10tej rano, w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 240 zł. w. a kupioną być może.
Cena wywołania wynosi 240 zł. zaś wadyum 24 zł.
Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 17 sierpnia 1882.

L. 5780. (5918 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w kwocie 40 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realności pod Nr. 177/st. przed w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą do dłużnika Wasyla Stefiuka należącą w trzech terminach, mianowicie: dnia 21go września, dnia 22go października i dnia 22go listopada 1882, zawsze o godz. 10tej rano, w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 140 zł. kupioną być może.
Cena wywołania wynosi 140 zł. wadyum zaś 14 zł.
Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 17 sierpnia 1882.

L. 5808. (5919 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w kwocie 30 zł w. a. z pn sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod Nr. 100/st. przed. w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą do dłużnika Dmytra Podłuskiego należącą, w trzech terminach. mianowicie: dnia 12go września, dnia 12go października i dnia 15go listopada 1882, zawsze o godz. 10tej rano, w sali tut sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 320 zł. kupioną być może.
Cena wywołania wynosi 320 zł. zaś wadyum 32 zł.
Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 31 lipca 1882.

L 5809. (5920 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w kwocie 150 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod Nr 121/St. przed. w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, do dłużnika Dmytra Bedzy należącą w trzech terminach, mianowicie: dnia 22go września, dnia 23go października i dnia 23go listopada 1882, zawsze o godz. 10tej rano, w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 470 zł. w. a. kupioną być może
Cena wywołania wynosi 47 zł. zaś wadyum 47 zł.
Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut registraturze.
C. k sąd powiatowy
Tyśmienica, 17 sierpnia 1882.

L. 1565. (5916 3—3)
W dniach: 21 września, 20 października i 22 listopada 1882, o godz. 10tej rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 37 w Geryni położonej, dłużnika Oleksy Puniaka względnie tegoż deklarowanych spadkobierców Stefana i Wasyla Puniak własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 20 zł. Wadyum wynosi 10 pr.
Resztę warunków w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Bolechów, dnia 14 marca 1882.

L 22732. (5866 3—3)
Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu, tudzież sprzedaży znaczków stemplowych i stemplowanych blankietów wekslowych w Trembowli, rozpisuje się niniejszem na podstawie reskryptu wysokiej c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z dnia 20 sierpnia 1882, l. 43838 powtórną konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które w wadyum w kwocie 200 zł. zaopatrzone, mogą być wniesione do godziny 12 w południe dnia 12 września 1882 w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.
Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć tamże w zwykłych godzinach urzędowych.
C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnopol, dnia 24 sierpnia 1882.

L. 34568. (5803 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 26go września 1882 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tut. sądzie biurze 13 (c. k. radcy Mochnackiego) w jednym tylko terminie licytacya realności lwowskiej Nr. $407^{2}/_{4}$ wedle dom. 57 p. 425 n. 15 haer do p. Salamona Tremskiego należącej na zaspokojenie pretensyi centr. austr. Banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu 41 zł. z pn., 2608 zł. 80 ct. z pn. i kosztów 24 zł. 41 ct. w. a., także niżej ceny szacunkowej 29500 zł. że wadyum wynosi 2950 zł. w. a. i że mający chęć kupienia warunki licytacyjne i wyciąg tabularny w registraturze przeglądnąć mogą, tudzież że kuratorem wierzycieli hipotecznych powyższej realności, którzyby po dniu 24 czerwca 1882 prawa rzeczowe na tej realności nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanowiony jest adw. dr. Luka z substytucyą adw. dr. Schaffa.
Lwów, dnia 12go sierpnia 1882.

L. 5778. (5823 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w kwocie 100 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realności pod Nr. 401/Tł. przedmieś. w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, do dłużnika Hnata Babyja należącą, w trzech terminach, mianowicie: dnia 27go września, dnia 27go października i dnia 24go listopada 1882, zawsze o godz. 10 rano, w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 290 zł. w. a. kupioną być może.
Cena wywołania wynosi 290 zł. zaś wadyum 29 zł.
Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 10 sierpnia 1882.

L. 1915. (5889 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu ogłasza, że celem wydobycia 18 rat po 3 zł. i reszty kapitału 24 zł. 48 ct. z 10 procentem łącznie z asekuracyą od dnia 12 lutego 1882, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztami sądowemi w kwocie 7 zł. 71 ct. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. k. 12 subr. 115 w Winogrodzie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Fedora Smulskiego należącej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a to na dniu 15go września, 17go października i 17go listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, w sądzie, w pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej w trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej na 100 zł. w. a., oznaczonej się uskuteczni.
Bliższe szczegóły tej sprzedaży, tudzież warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.
O czem się wszystkich interesowanych, tudzież kuratora p. Mikołaja Skibińskiego powiadamia.
Gwoździec, 21 lipca 1882.

L. 86 8. (5897 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 22 września, 24 października i 21 listopada 188 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 31 w Sarzynie położonej, na 400 zł. oszacowanej do Sebastyana Gramatyki należącej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 56 zł. 47 ct.
Zakład wynosi 40 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.
Leżajsk, 23 grudnia 1881.

L 34965. (5773 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, a to dwóch rat po 184 zł. z przyn. odbędzie się dnia: 12go października i 9go listopada 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Karoliny Jaskólskiej wedle dom. 119 pag. 162 n. 17 haer. należącej realności pod l. $276^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 8500 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 850 zł. złożoną być ma.
Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 19go lipca 1882, rzeczowe prawa na wspomianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyj dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Duleba kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński mianowany został.
Lwów, dnia 12go sierpnia 1882

Z. 533. (5860 3—3)
Am 27 September und am 25 Oktober 1882, 10 Uhr Vm. wird die öffentliche Feilbiethung der laut Tom. XIII pag. 62 und 63 auf den Namen der Chasie Glinert intabulirten $^{3}/_{6}$ Theile der sub CN 183 in Nadwórna gelegenen Realität für Sache des Leisor Meisels pto. täglicher Conventionalstrafe pr. 1 fl. ö. W abgehalten werden. Schätzungswerth 1000 fl. Vadium 100 fl. Die näheren Lizitationsbedingnisse, sowie der Tabularextrakt können hg. eingesehen werden.
K. k. Bezirksgericht.
Nadwórna, 30 Juni 1882.

L. 3771. (5835 3—3)

C. k sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 13 października, 16 listopada i 22 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 291 w Kutach położonej, stanowiącej tabularne ciało należącej do Lei Sender i na 2649 zł. 50 ct. a. w. sądownej oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi A Schlopmann et Comp. w kwocie 591 zł. 48 ct a. w. z pn., a to przy I i II terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże

Wadyum wynosi 260 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty, dnia 24 cz rwca 1882.

L. 6896. (5817 3—3

C k sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia, iż na dniu 4 października, 20 października, i 10 listopaea 882 każdym razem o godz 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Krasnej pod lk. 20 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej i na 200 zł. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Szula Stahl w kwocie 25 zł. w. a z pn z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Bliższe warunki mogą być w tu sądowej registraturze przejrzane.

Delatyn, dnia 8 sierpnia 1882.

L. 33054. (5804 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 4625 zł. 50 ct. z pn odbędzie się dnia 26go września i 24go października 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Israela Bera Neuwohnera wedle dom. 240 pag. 231 n. 1 haer należąc j realności pod l. 968/563$^1/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta, tylko wyżej ceny wywołania 10000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1000 zł. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne, w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla niewiadomych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 23go lipca 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Feiles kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. S hrencel mianowany został.

Lwów, dnia 5go sierpnia 1882.

Księgi gruntowe.

L. 189. (5978)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Juraszowa I część dnia 5 września 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Stary Sądz 28 sierpnia 1882.

L. 9526 (5975)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Surochów dnia 4 września 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Jarosław d. 29 sierpnia 1882.

L. 19. (5973)

Dochodzenia miejscowe rozpoczną się:

a) w gminie: Balin, Cezarówka, Koźmin dnia 5 września,

b) w gminie: Kąty dnia 7 października,

c) w gminie: Byczyna d. 14 października b. r.

Chrzanów dnia 27 sierpnie 1882.

L. 2019. (5967)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c k. sądu obwodowego w Samborze zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Nadyby złożone zostały w jej biurze w Samborze do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed c. k. komisyą hipoteczną w Samborze do dnia 14 września 1882, w którym to dniu, w razie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Sambor 29 sierpnia 1892.

L. 19215. (5907 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20. Marca 1874. L. 29 Dz. ust. kraj. wygotowanych dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1. Października 1882 za nową księgę gruntową ma być uważany:

I. Dla majętności tabularnych:

L. p	Majętność tabularna	położona: w gminie katastralnej	położona: w okręgu Sądu pow.
1	Horodyszcze	Horodyszcze	Bełz
2.	Ułazów	Ułasów z miejsc. Koziówka i Parchówka	Cieszanów
3.	Koziówka		
4	Cieszanów z należącym doń przysiołkiem, Wulka nowosielska	Cieszanów z przyległościami, Wulka nowosielska i folwarki podominikańskie	
5.	Grunta czyli folwark podominikański		
6.	Lisie jamy i Ostrowiec	Lisie jamy z kolonią Ostrowiec	Lubaczów
7.	Hodowice	Hodowice	Lwów S. II.
8.	Leszczatów	Leszczatów	Sokal
9.	Perwiatycze	Perwiatycze	
10	Perespa	Perespa	
11.	Machnów	Machnów i Zielona machnowska	Uhnów
12.	Korczów	Korczów	
13.	Ostobuż	Ostobuż	
14.	Sałasze	Sałasze	
15.	Zurawce z miejscowością Ruda	Zurawce z miejscowością Ruda	
16	Brzyszcze z przyległością Zuki	Brzyszcze z przyległością Zuki i Szabelnia	Żółkiew
17.	Szabelnia	Zuki, Szabelnia i Krechów	
18.	Zabereże	Zabereże i Tyśmieniczany	Stanisławów m. del.
19.	Tyśmieniczany I.	Tyśmieniczany	
20	Tyśmieniczany II.		
21.	Nowosiółka	Nowosiółki i Borki małe	Grzymałów
22	Hladki	Hladki	Tarnopol m. del.
23.	Grabarka		
24.	Iwanie (przyległość do Czerwonogrodu	Iwanie	Zal. szczyki
25	Psary	Psary i Pomonięta	Rohatyn
26.	Wertełka	Wertełka	Załośce
27.	Złoczów	Złoczów z przedmieśc. Glinianskie i Szlaki i miejscowościami Folwarki, Woroniaki, Zarzecze i Zazule, tudzież z częściami w gminie Jelechowice.	Złoczów m. del.
28	Józefin	Złoczów z przedm. Gliniańskie i Szlaki i miejsc. Folwarki, Woroniaki, Zarzecze i Zazule	
29	Lindnerówka		
30.	Obertasów Frankowskiego		
31.	Część w Złoczowie		

II. Dla mniejszych posiadłości w gminach katastralnych:

1. Horodyszcze, podlegająca Sądowi powiatowemu w Bełzie.

2. Ułazów z miejscowością Koziówka i Parchówka, i

3. Cieszanów z Wolą nowosielską i folwarki podominikańskie, podlegające Sądowi pow. w Cieszanowie.

4. Lisie jamy z kolonią Ostrowiec, podlegające Sąd. pow. w Lubaczowie.

5. Hodowice (wraz z częściami składowemi w gminie Basiówka), podlegające Sąd. pow. S. II. m. del we Lwowie

6. Leszczatów,

7 Perwiatycze i

8. Perespa, podlegające Sąd. powiat. w Sokalu.

9. Korczów,

10 Ostobuż,

11 Sałasze i

12. Żurawce z miejsc. Ruda, podlegających Sąd. pow. w Uhnowie.

13. Brzyszcze z miejscowością Żuki i Szabelnia, podlegające Sąd. pow. w Żółkwi.

14. Tyśmieniczany (wraz z częściami składowemi w gminie Zabereże), podlegające Sąd. pow. w Stanisławowie m. del.

15. Nowosiółka, podlegająca Sąd. pow. w Grzymałowie.

16. Hladki, podlegająca Sąd. powiat. m. del. w Tarnopolu.

17. Iwanie, podlegające Sąd. powiat. w Zaleszczykach.

18. Psary, podlegajace Sąd. powiat. w Rohatynie.

19. Wertełka, podlegająca Sąd. pow. w Załościach.

20. Złoczów z przedmieściami Gliniańskie i Szlaki i miejscowościami: Folwarki, Woroniaki, Zarzecze i Zazule, tudzież częściami składowemi w gminach katastralnych Horudyłów i Trościaniec mały, podlegające Sąd. pow. w Złoczowie.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może: a to dla posiadłości tabularnych wyżej wymienionych pod I. od 1 — 18 w Tabuli krajowej przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie, a pod I. od 19 do 32 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k Sądu obwodowego; zaś dla posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych, w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego. Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi, nabyte ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą. Zarazem wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby: 1 na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własnoś i lub posiadania, a to bez różnicy, czyli ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała; 2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, — ażeby z temi prawami się zgłosili, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I. wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych do dotyczących c. k. Sądów powiatowych najdalej do dnia 1. Października 1883 gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą. Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, — w miejsce której nowa księga wstępuje — już było zapisane, lub że ono było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przez Sąd wniesionego. Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony

Z Rady wyższego c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 13 sierpnia 1882.

L. 787. (5970)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Prybyń, przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach rozpoczyna komisya hipoteczna 28 września 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k Komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego

Złoczów dnia 29 sierpnia 1882

L. 844. (5971)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Strzeliska Stare, przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie, rozpoczyna komisya hipoteczna 21 września 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego

Złoczów dnia 29 sierpnia 1882.

Upadłości.

L 19606. (5940 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Leona Bergera ajenta handlowego i prowadzącego handel towarów korzennych w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach wktórych ordyn. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkurs. ustanawia się pana c. k. adjunkta sądu krajowego Wójcickiea tymczasowym zarządcą masy pana adw. Dr. Proppera z substytucyą pana adw. Dr. Kleina.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 11 września 1882 o 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 26 października 1882 w c. k sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 22 listopada 1882, o godz. 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Terminem do likwidacyi oznaczony, jest zarazem termin co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 26 sierpnia 1882.

L 6350. (5869)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy ogłasza że na podstawie wyboru dnia 7 czerwca 1882 przeprowadzonego zatwierdził Maryana Hoppena na urzędzie tymczasowego zawiadowcy masy krydalnej Wolfa Kozowera.

Złoczów, dnia 19 sierpnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L 4353. (5783 2—3)

C. k. sąd obwodowy w N Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Majera 2 imion Franta, że Mojżesz Eisenberg uzyskał przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 10 kwietnia 1882, l. 1982, który ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Janczurze w N. Sączu doręczonym został. Poleca się zatem pozwanemu, aby przeciw temu nakazowi zapłaty zarzuty swoje w dniach trzech wniósł, lub też celem zastąpienia go w tym sporze ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 5 sierpnia 1882.

L, 3657. (5703 2—3)

O. k. Sąd powiatowy miejski del. w Tarnowie zawiadamia Zofię z Pasadynów Abramowiczową, że 26 maja 1881 zmarł w Rzuchowy beztestamentalnie ojciec jej Józef Pasadyn.

Wzywa się ją tedy, by się w przeciągu roku w tut. sądzie zgłosiła i do spadku tego deklarowała, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Franciszkiem Pasadynem przeprowadzonym będzie.

Tarnów, dnia 7 marca 1882.

L. 9184. (5571 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. p. Jan i Konstancya hr. Stadniccy właściciele dóbr Wielkiej Wsi przeciw nieobjętej masie spadkowej Adryana (Augusta Amalryka 3a im.) hr. Mailly właściciela dóbr Sędziszów z przyl. tudzież przeciw Emilii z Koszutów Żuławskiej, Sarze Fränkel, Lubinie z Żuławskich Mieczkowskiej, Szymonowi Żuławskiemu, Zygmuntowi Żuławskiemu, Franciszce z Żuławskich Charzewskiej, Antoninie z Żuławskich Bzowskiej i Józefie z Żuławskich Krajewskiej o wykreślenie i wyelemi owanie reszty sumy 3000 dukat. z pn. pierwotnie na dobrach Sędziszów z przylg. Dom. 124 pag. 350 n. 136 on. dla Andrzeja Osuchowskiego intabulowanej t. j. częściowej kwoty 1200 duk. z pn. i 3/6 części kwoty 1800 duk. z pn., które w tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Sędziszów z przylg. z dnia 31 grudnia 1836 l. 7903 na XV. miejscu kolokowane i w galic. Tabuli krajowej na resztującej cenie kupna dóbr Sędziszów z przylg. Instr. 559 p. 248 n. 1 on. ad. XIII. & XIV ciężą, wraz z nadciężarami do tutejszego sądu skargę wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego jednocześnie termin do wniesienia obrony na dni 90 zakreślony został.

Ponieważ pobyt zapozwanych Emilii z Koszutów Żuławskiej, Sary Fränkel, Lubiny z Żuławskich Mieczkowskiej, Szymona Żuławskiego, Zygmunta Żuławskiego, Franciszki z Żuławskich Charzewskiej, Antoniny z Żuławskich Bzowskiej i Józefy z Żuławskich Krajewskiej, ewentualnie ich nieznanych spadkobierców lub prawonabywców jest niewiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych Adwokata Dr Zbyszewskiego w Rzeszowie na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów, dnia 20 lipca 1882.

L. 18615 (5906 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby, Karola hr. Miera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Kamionce strumiłowej pod l. k. 136 na Lwowskiem przedmieściu położonej składającej się z domu murowanego i parcel 3018, 3019, 3020, i 3021, c. k. sądowi powiatowemu w Kamionce strumiłowej polecono, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1883 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Kamionce strum. swoje oznajmienie do dnia 1 lipca 1883 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć niemające lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1882.

L. 35760. (5731 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Franciszkowi Kucharik i Janowi Pis, że przeciw nim został dnia 12 sierpnia 1882 do l. 35760 na rzecz Sary Mehler wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 213 zł. 92 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Kucharik i Jana Pis nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. Dr. Krzyżanowskiego a tegoż zastępcą adwoka a Dr. Tilla i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Franciszka Kucharik i Jana Pisa aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 132. (5873 3—3)

Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał Dr. Franciszka Ksawerego Wiedigera w listę adwokatów z siedzibą w Jaśle.

Tarnów dnia 25 sierpnia 1882.

L. 7064. (5953 2—3)

C k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Eugenję Goldbergerową, że przeciw niej i innym wniosło arcyks. państwo Lipnickie pod dniem 23 kwietnia 1882 do l. 3555 pozew o naruszenie wposiadaniu prawa propinacyi w Lipniku z pn. w której to sprawie wyznaczono termin na dzień 7 września r. b. o godz. 9 rano.

Gdy miejsce pobytu spółpozwanej Eugenji Goldbergerowej nie jest wiadome, został dla niej adwokat Dr Rosner kuratorem mianowany.

Wzywa się zatem Eugenję Goldbergerową aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

C k sąd powiatowy

Biała dnia 15 sierpnia 1882.

L. 5006 (5898 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Banaś, iż przeciw niej i nieobjętej masie spadkowej Wojciecha Banasia wniósł Zakład kredytowy włościański we Lwowie pozew nakazowy o zapłacenie sumy 89 zł 98 ct w. a. z pn. który wedle §. 2 Minister. rozp. z 18 lipca 1859 l. 130 d. p p. zadekretowano do rozprawy sumarycznej i termin na dzień 27 września 1882, o godz. 9 przed południem wyznaczono, zaś dla Maryanny Banaś kuratorem ad actum p. Karola Prochaskę c. k. notaryusza w Leżajsku ustanowiono.

Wzywa się przeto Maryannę Banaś, aby na powyższym terminie osobiście stawiła się, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzieliła, lub też innego zastępcę sobie obrała i o tem sądowi doniosła, gdyż inaczej, skutki z zaniedbania wynikające sama sobie przypisze.

Leżajsk, 31 maja 1881.

L. 678. (5708 1—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na dniu 13 października 1879 zmarła w Dąbrówce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Franciszka Jo Stecowa z Cichoniowa, której ustanowionymi dziedzicami są: Maciej Stec, Maryanna Łapina, Jan Cichoń, Jędrzej Cichoń.

Gdy miejsce pobytu Macieja Steca wiadomem nie jest, przeto wzywa się go, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej podanego w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie do spadku złożył, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z tymi, którzy do spadku się zgłosili tudzież z kuratorem Józefem Kuzorą dla niego ustanowionym przeprowadzonem będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 11 sierpnia 1882.

L. 3148. (5794 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Heleny i N. Praczyńskich w sprawie egzekucyjnej Mechla Schwarz przeciw tymże o 40 zł 18 ct celem doręczenia w sprawie tej zapadłych i zapaść mających uchwał, kuratora w osobie Daniły Tkacza z Cetuli i wzywa Helenę Praczyńską i M. Praczyńską, by kuratorowi dowody swoje dostarczyli lub sądowi innego pełnomocnika wskazali.

Sieniawa, 30 czerwca 1882.

L. 36230. (5774 1—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Marknsowi Loewenherzowi, że przeciw niemu został dnia 14 sierpnia 1882 do l. 36083 na rzecz gal. zakładu zastawniczego kredytowego nadanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 105 zł. 15 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Markusa Loewenherza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dr. Wł. Zuckera a tegoż zastępcą adw. Br. Bodeka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Markusa Loewenherza aby, ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 15 sierpnia 1882.

L 8971. (5849)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Stowarzyszenie kredytowe Bank powiatowy w Tarnopolu z poręką ograniczoną zarejestrowane“ które zawiązało się na podstawie statutu dtto Tarnopol 1go lipca 1882 z miejscem siedziby w Tarnopolu, a którego osnowa zawiera następujące ustawą z dnia 9go kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. u p. wymagane istotniejsze postanowienia.

I. Stowarzyszenie kredytowe „Bank powiatowy w Tarnopolu“ zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną na czas nieoznaczony.

II. Dostarcza ono członkom swoim trudniącym się rolnictwem, drobnym przemysłem i rękodzielnictwem, wymaganego kapitału za umiarkowanym procentem co pół roku oznaczyć się mającym, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich Stowarzyszonych.

III. Członek przyjęty wchodzi w związek ist tny wtedy, gdy uiści wpisowe, które oznaczone j st dla osób fizycznych po 2 zł. zaś dla gmin po 10 zł. i wpłaci udział ozn czony dla osób fizycznych w kwocie 20 zł. a dla gmin w kwocie 100 zł. Ilość udziałów jednak dla jedn go członka jest nieograniczoną.

IV. Członek wychodzi z związku i przestaje być uczestnikiem stowarzyszenia, gdy wycofa wszystkie swe udziały wypłacone, lub gdy nie wypełni swoich zobowiązań względem stowarzyszenia przyjętych, dalej członek nad którego majątkiem zbieg wierzycieli ogłoszono, na koniec który z powodu chciwości lub niemoralności za zbrodniczy występek lub przekroczenie winnym uznany i na wniosek dyrekcyi przez radę nadzorczą z związku stowarzyszenia wykluczony zostanie.

V. Członek stowarzyszenia używa następujących praw:

a) pobiera zaliczkę z stowarzyszenia;
b) wkłada swoje oszczędności do kasy stowarzyszenia celem oprocentowania ich;
c) ma głos na ogólnem zgromadzeniu;
d) uczestniczy w majątku stowarzyszenia.

VI. Organami stowarzyszenia są:

A) Rada nadzorcza z 6 członków złożona przez ogólne zgromadzenie z liczby kandydatów przez wydział rady powiatowej w Tarnopolu przedstawionych wybrana, w których skład wchodzą nadto jako stały członek dyrektor pełnomocnik lub tegoż zastępca przez wspomniany wydział ustanowieni, którzy jednak nie mogą być przewodniczącymi rady nadzorczej.

B) Dyrekcya złożona z dwóch dyrektorów i dwóch zastępców, których wybiera ogólne zgromadzenie stowarzyszonych z przedstawionych mu przez radę nadzorczą ośmiu kandydatów tudzież z jednego pełnomocnika i tegoż zastępcy, którzy w skład dyrekcyi wejdą a których zamianuje wydział rady powiatowej w Tarnopolu.

VII. Do ważności uchwał:

A) Rady nadzorczej potrzebna jest obecność czterech członków tejże i pełnomocnika.

B) Walnego zgromadzenia obecność $^{1}/_{10}$ części wszystkich członków stowarzyszonych a jedynie do ważności uchwały uznającej stowarzyszenie za rozwiązane lub mającej na celu zmianę statutu potrzebną jest obecność $^{1}/_{4}$ części wszystkich członków stowarzyszonych.

C) Do ważności każdej czynności i każdego zobowiązania stowarzyszenia potrzebne jest przyzwolenie i podpis pod firmą stowarzyszenia pełnomocnika lub jego zastępcy i jednego Dyrektora lub tegoż zastępcy.

VIII. Walne zgromadzenie zwołuje prezes rady nadzorczej i przewodniczy mu, a to musi być zwołane co rocznie w pierwszym kwartale każdego roku, na którem przedłożone być mają sprawozdania z czynności dyrekcyi stowarzyszenia, zamknięcie rachunków za ubiegły rok.

Nadzwyczajne zgromadzenie może zwołać prezes lub tegoż zastępca rady nadzorczej w skutek uchwały jej lub na wezwanie pełnomocnika przy dyrekcyi.

IX. Za wszystkie zobowiązania przez zarząd stowarzyszenia przyjęte odpowiadają stowarzyszeni do czterokrotnej wysokości swoich udziałów, gdyby majątek stowarzyszenia do wypełnienia zobowiązań nie wystarczał.

X. Ogłoszenia ustawą i statutem wymagane mają być umieszczane w Lwowskiej Gazecie rządowej.

Wpisanie to ogłasza się jawnie utwierdzając ogłoszenia na tablicy ogłoszeń tu w sądzie, w radzie powiatowej i w urzędzie gminnym w Tarnopolu, oraz umieszczając je w dzienniku rządowej Gazety Lwowskiej na koszt proszącego a do zarejestrowania upoważnionego dr. Klemensa Żywickiego.

O tem zawiadamia się proszącego i daje się znać świetnej izbie dla handlu i przemysłu w Brodach, tudzież świetnemu c. k. Starostwu i świetnej c. k. Powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu, tudzież związkowi stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Tarnopol, dnia 18go sierpnia 1882.

L. 10293. (5888 1—3)

C. k. sąd obwodowy mianuje w sprawie wekslowej Salema Wildsteina przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mendlowi Löw pto 50 zł. w. a. dla ostatniego kuratorem adwokata dra Goldhamera.

O czem kuranda zawiadamia w celu udzielenia kuratorowi możebnych środków obrony, lub też ustanowienia innego zastępcy.

Tarnów, 17 sierpnia 1882.

L. 36217. (5912 1—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 sierpnia 1882 do l. 36217 wniósł Dr. Ludwig Popławski przeciw Andrzejowi Kulczyckiemu pozew o extabulacyę sumy 2000 złr. w. w. z pn. ze stanu biernego realności pod l. 451 2/4 wedle Dom 57 n. 305 n. 12 on. intabulowanej, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Andrzeja Kulczyckiego nie jest wiadome, został dla niego adwokat Dr Pająk kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr. Till mianowany.

Wzywa się zatem pozwanego Andrzeja Kulczyckiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 11228. (5851)

C. k Sąd krajowy w Krakowie zarządził wykreślenie z rejestru firm pojedynczych firmy: „Krakauer Königsmühlen Rapaport“ lub „Młyny królewskie w Krakowie Rapaport a to wskutek zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 12 maja 1882.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca angielskie

Noże i widelce

stołowe i desserowe, w róg lub drzewo oprawne.

NOŻE i WIDELCE stołowe i desserowe **z chińskiego srebra.**

Do sprzedania lub wydzierżawienia

majątki ziemskie

większych i mniejszych obszarów, przyjmuje w komis za bardzo miernem wynagrodzeniem: Biuro wywiadowcze **Józefa Birkle, Lwów, Rynek l. 26,** I. piętro. BIURO otwarte codzień od 8 godziny rano do 7 godziny wieczór. (2230 12-24)

Oliwę i smarowidła

do maszyn

w rzeczywiście najlepszych gatunkach oraz

Siarczan miedzi

(*siny kamień*)

polecamy po najtańszych cenach

Hübner i Hanke

we LWOWIE. (5880 3 - 10)

Książki po nadzwyczaj niskich cenach

w ANTYKWARNI

J. LEONA PORDESA

Lwów, ulica Trybunalska l. 1.

Bartoszewicz. Historya literatury polskiej, 2 tomy, zupełnie nowe 4 złr.
Becker Friedrich Karl. Griechische Geschichte für die Jugend eleg. opraw., 1879, zamiast 3 złr. tylko 1 złr. 40 ct.
Buckl. Historya cywilizacyi w Anglii, 3 tomy 6 złr.
Gaboriau. Nad przepaścią. Romans kryminalny, 2 tomy 2 złr 50 ct.
Wujek Jakób. Postilla katolicka, 2 tomy zup. nowe 2 złr. 50 ct.
Scott. Klasztor. Romans historyczny, 1 złr.
„ Czarny Karzeł. Romans historyczny, 45 ct.
„ Hetman z Chester, 80 ct.
„ Kwentyn Durward, 1 złr (5-79)
„ Ryszard, Lwie serce, 80 ct.
Maksymilian Cérch. Początki rysowania, 3 poszyty 30 ct.

Wszelkiego rodzaju **książki** jakoteż **nuty** kupuję i sprzedaję po cenach najprzystępniejszych. Wielki wybór **książek do nabożeństwa.**

Codziennie świeże

Winogrona

włoskie,

Brzoskwinie

tyrolskie

i

GRUSZKI cesarskie

poleca HANDEL (5806 2 -?)

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku licz. 42.

Kuracyjne

WINOGRONA FESLAWSKIE

rozpoczną się około **10go września.** O wczesne zamówienia upraszam.

Cztery medale zasługi.

Pilipton.

Znakomite powodzenie i wziętość **Piliptonu** najlepiej świadczą o jego niezwykłej dobroci. — Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, przywracając im piękny poprzedni naturalny kolor. — Cena 1.50.

NIGRETINA.

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów, mianowicie brody i wąsów na kolor czarny ciemny i ciemno blond. — Cena 1 zł.

Cezarin.

Pewny i wypróbowany środek do wyniszczenia **nagniotek** w przeciągu 20 dni — Pudełko **40** ct.

Pudr przeciw poceniu i oparzeniu nóg. Pudełko **50** ct.

poleca

J. IHNATOWICZ.

magister farmacyi i chemik sądowy. we LWOWIE: Ulica Kopernika l. 3, w KRAKOWIE Sukiennice l. 20. (2981 19—?

Losy

loteryi wystawowej

Tryestyńskiej

po **50 cent.** w. a.

nabyć można w Administracyi „Gazety Lwowskiej“.

Zamiejscowi zechcą przysłać 5 ct. na opędzenie portoryum.

Pierwszy

Zakład krajowy

techniczno-kosmetyczny

Skład i eksport materyałów

E. J. SYGIERICZA Farmaceuty

w Czerniowcach,

poleca P. T. Publiczności:

MYDŁO RYŻOWE

(Savon fleur de Riz)

jedyny środek odświeżający płeć. Skóra sucha, szorstka i zgrzybiała staje się pod działaniem składników mydła ryżowego miękką, przejrzystą i delikatną, osiągając piękną i niezrównaną białość. — Cena sztuki mydła **40 ct.**

Wschodnia Pasta piękności

(Crême Oriental de Bêaute).

Najnowszy specyfik ten wschodni odznacza się z powodu zawartych w nim balsamicznych składników tem, że nadaje twarzy w krótkim czasie delikatną i świeżą płeć, czyści, gładzi i odmładza skórę, czyni ją miękką i elastyczną, spędza na zawsze pryszcze, ostudy, czerwoność nosa i twarzy i wypełnia takową zupełnie, jeśli nawet od ospy zeszpeconą została Cena **1** zł **25** ct.

Pudr Wschodni Książęcy

(Poudre Princesse Orientale)

jest rzeczywistym unikatem w sztuce kosmetycznej; nie zawiera bowiem w swym składzie ani zatruwającego Bizmutu, który to przetwór metaliczny w „Veloutynie“ przeważa; ani też ołowiu i rtęciowych przetworów które to organizm zatruwające składnik: Eau de Lys, Leche de perles, Lait virginal, Blanc de beauté extrais de fleurs de Lys, Lait de roses, Blanc de beauté, Blanc de perles fin, Lait végétal aux boutons de Roses, Lait Prophylactique i t p. w pełni zawierają.

Pudr wschodni książęcy, nie zawiera w sobie żadnych absolutnie metalicznych pierwiastków, przylega przyjemnie do twarzy, nadając tejże śliczną naturalną białość i delikatność — Cena pudełka **1** zł

Pudr Ryżowy

najdelikatniejszy, zupełnie nieszkodliwy biały i cielisto różowy. — Cena pudełka **50** ct.

Woda Perłowa

czyli PUDR w PŁYNIE,

nadaje twarzy prawdziwie niezrównaną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną), odświeża ją znakomicie i konserwuje. — Cena **1** zł.

Lait Sicilien.

Najświetniejszy wynalazek sztuki kosmetycznej. Usuwa z twarzy liszaje, pryszcze, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. Cena **1** zł. **50** ct.

Eau Lenticuleuse

WODA PRZECIW PIEGOM,

niezrównany środek ten usuwa piegi w przeciągu kilku dni — Cena **1** zł. **50** ct

Nigrettyna

zupełnie nieszkodliwy roślinny barwnik włosów dla wszelkich odcieni, przywracający takowym natychmiast pierwotną barwę i połysk. — Cena **2** zł.

Klerasin

krople te niezrównane są jedynym środkiem przeciw każdemu najgwałtowniejszemu bolowi zębów, jakotęż fluksyi.

W 4 minutach ustaje bezwarunkowo każdy ból zębów. — Cena flakonu **80** ct.

Ristort

usuwa nagniotki bez jakiegokolwiek bolu w najkrótszym czasie. — Cena **80** ct.

Wielki wybór perfumeryi, pomad, wód i proszków roślinno-alkalicznych dla konserwowania zębów, przyborów toaletowych, wschodnich essencyj i kadzideł, gąbek, mydeł, środków do wywabiania plam, apparatów chemicznych i kauczukowych, specyfików krajowych i zagranicznych, oraz materyałów aptekarskich, poleca

E. J. SYGIERICZ, Farmaceuta.

Czerniowce, ulica Pańska l. 7. (4911 7-?)

Sassów.

Z dniem 1 września b. r. zostają ceny w Zakładzie wodoleczniczym **zniżone** o $1/4$ części.

Zgłoszenia przyjmuje

Zarząd zakładu w Sassowie. (8586 3 3)

Prenumerata na „SZCZUTKA“

od d. 1 września do końca b. roku **wynosi 3 złr. 35 ct.**

z dodatkiem powieściowym i z przesyłką pocztową.

Adres: Administracya Szczutka, Lwów ul. Halicka 48.

(5830 6 – 6)

Zmiana lokalu.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż

Magazyn nowości dla dam i dzieci

oraz przyborów do szycia, haftu i t. p.

pod firmą:

Schilling & Stelzer

we LWOWIE, ulica Halicka l. 7

przeniesiony został również **na ulicę Halicką l. 16.**

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, polecamy się nadal łaskawym względom.

Z głębokim szacunkiem

Schilling & Stelzer.

(5797 6 - 8)

L. 4865. (4902 3—3)

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta

pragnąc zabezpieczyć sobie potrzebny materyał opałowy, zamierza rozdać w drodze ofert pisemnych **dostawę 150.000 metrów sześciennych drzewa** łupanego przeważnie twardego, zaprasza niniejszem interesowanych do wniesienia ofert, które podpisana Dyrekcya przyjmować będzie do **dnia 15 września b. r.**

Bliższych objaśnień jakoteż i warunków dostawy, które są do przejrzenia na wszystkich stacyach kolei Arcyksięcia Albrechta, udzielają: biuro zarządu materyałów podpisanej Dyrekcyi we Lwowie przy ulicy Teatralnej Nr. 7 i naczelnik magazynu materyałów na dworcu kolejowym w Stryju.

Lwów, dnia 15go lipca 1882.

Dyrekcya ruchu.

L. 16417 Towarzystwo C. k. uprzyw. (5987)



kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

(Linie austryackie.)

Przywrócenie ruchu

dla przewozu przesyłek pospiesznych i zwykłych towarowych pomiędzy

Haliczem a Jezupolem.

Począwszy od dnia 1 września b. r. będzie przestrzeń pomiędzy Haliczem a Jezupolem znowu dla przewozu wszelkich **przesyłek tak pospiesznych** jakoteż **zwykłych towarowych** otwartą, w skutek czego z dniem powyżej wymienionym całkowity ruch pociągów na szlaku kolejowym pomiędzy Lwowem a Suczawą bez ograniczenia odbywać się będzie.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1882.

Dyrekcya ruchu

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k.